Nr. 13 Środa, 16 Stycznia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

2 Biuletyn.

Przebieg ospy wietrznej u Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Cesarzewiczowej Arcyksiężnej Stefanii objawia się w formie jak najłagodniejszej. Gorączka już ustąpiła, stan normalny. Dalsze biuletyny nie będą już zatem wydawane.

Wiedeń, dnia 14 stycznia 1884.

Radca dworu dr. Widerhofer w. r.
c. k. lekarz nadworny.

1 Biuletyn.

Stan Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Izabeli jest nader zadawalający, gdyż Jej Wysokość przepędziła dzień wczorajszy, jako też noc przeszłą spokojnie.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się także zupełnie dobrze.

Preszburg, dnia 13 stycznia 1884.

Dr. Tauscher w. r.

2 Biuletyn.

Przebieg słabości popołogowej Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Izabeli jest całkiem normalny. Stan w ogóle jest pod każnym względem dobry.

Stan małej Arcyksiężniczki jest również bardzo pomyślny.

Preszburg, dnia 14 stycznia 1884.

Dr. Tauscher w. r.

W obec znacznego zmniejszenia się zarazy pyskowej i racicowej u bydła i trzody chlewnej w Rosyi znosi się tut rozporządzenie z dnia 29 lipca 1883, l. 47.403 zabraniające wprowadzania świń z Rossyi i z Królestwa Polskiego, natomiast zarządza się co następuje:

1) Wprowadzanie świń z Rossyi i z Królestwa Polskiego do Galicyi, oraz przewóz tych zwierząt przez Galicyę, dozwala się tylko kolejami żelaznemi przez miejsca wchodu w Podwołoczyskach, w Brodach i Szczakowie;

2) Zwierzęta te wprowadzone być mogą tylko za paszportami, w których potwierdzone być powinno, że opuszczając miejsce stałego pobytu nie były podejrzane o chorobę zaraźliwą i że pochodzą z miejsca i z okolicy niezapowietrzonej;

3) W wyżej wymienionych miejscach wchodu, transporta świń poddane będą oględzinom weterynarskim. Taksa za oględziny którą właściciel ma uiścić w dotyczącym urzędzie cłowym na rzecz c. k. Skarbu, wynosi 1 cent w. a. od sztuki

4) Jeżeli transporta świń nie są opatrzone w paszporta lub jeżeli oględziny weterynarskie wykażą, że świnie dotknięte są chorobą zaraźliwą, lub są o nią podejrzane, natenczas cały transport zostanie cofnięty i nieprzepuszczony do obrotu handlowego

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 7 stycznia 1884.

Z powodu wygaśnięcia księgosuszu na Bukowinie kr. węg. Ministerstwo handlu pod d. 6 stycznia b. r. l 208 zniosło zamknięcie granicy, które ogłoszone zostało tutejszym okólnikiem z dnia 2› września 1883 l. 6‹ 22.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 stycznia 1884.

Od dnia 4 do 12 stycznia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Swierzb u koni: w Sieklówce górnej i Krajowicach (pow. jasielski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna w Zdżarach (pow. dąbrowski).

Nosacizna u koni: w Kunisowcach (pow. horodeński), w Zarzeczu (pow. jarosławski), w Nowosiółkach (pow. rudecki), w Zapuście ad Iwanówka (pow. skałacki) i w Hołowczyńcach (pow. zaleszczycki).

Swierzb u koni: w Wojniczu (pow. brzeski), w Pohorylcach (pow. przemyślański), w Martysówce (pow. rzeszowski), w Kipiaczce (pow. tarnopolski) i w Oknie (pow. skałacki).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 stycznia.

Wiadomo już z krótkich sprawozdań rzymskich, że naród włoski obchodził uroczyście w dniu dziewiątym stycznia siódmą rocznicę śmierci króla Wiktora Emanuela, z powodu złożenia zwłok królewskich w Panteonie. Urzędowe relacye zapewniają, że manifestacya ta miała wzniosły charakter apoteozy i była prawdziwym i szczerym wyrazem pietyzmu narodu dla swego monarchy. W pielgrzymce do grobu królewskiego wzięły udział wszystkie warstwy społeczne, ze wszystkich prowincyj Włoch. Przeważna część prasy włoskiej widzi w tym objawie powszechnego udziału nowy dowód miłości dla monarchii, która umiała nadać państwu trwałe podstawy. Prasa ta, oddając hołd królowi, podnoi, że, jeźli wzrosła otucha narodu we własne siły, a kredyt państwa włoskiego wzmógł się na zewnątrz, to dzięki tylko poświęceniu i umiarkowaniu króla, który stworzył monarchię, będącą symbolem siły i zadatkiem szczęścia Włoch. W rozpamiętywaniach tych nie pominięto i najnowszego okresu rozwoju państwa. Zwrócono mianowicie uwagę, że jeżeli ze sporadycznych objawów zaburzeń, wzniecanych przez nieliczny żywioł umysłów niespokojnych, mogła zagranica powziąć niepochlebne wyobrażenie o całości, to obecnie się przekona, że rząd umiarkowany, występujący roztropnie przeciw radykalizmowi, ma po swojej stronie cały naród, dojrzały politycznie, wypierający się stanowczo wspólnictwa z kompromitującemi wybuchami zagorzalców. Potwierdziły to liczne zastępy ludu swoją wzorową postawą w czasie uroczystego obchodu. Poważna prasa upomina swych rodaków otwarcie, że po tak poważnej manifestacyi, ustać winny wszelkie wichrzenia, że ktoby chciał niewczesnemi agitacyami rozdwajać Włochów, podkopywałby tem instytucye monarchiczne, na których oparty jest byt narodu.

Sciśle monarchiczno-dynastyczny charakter uroczystości podnoszą także wszystkie zagraniczne dzienniki, zwracając uwagę, że cały naród nie mógłby się tak zjednoczyć w myśli uczczenia pamięci królewskiej, gdyby w narodzie tym nie tkwiły zasady monarchiczne. Nie znalazła więc ani krajowa, ani zagraniczna prasa nic do zarzucenia obchodowi tylko radykalna część prasy włoskiej wystąpiła z inwektywani przeciw rządowi włoskiemu. Nieliczne stronnictwo radykalne usiłowało tak pokątnie jakoteż otwarcie za pośrednictwem prasy, rzucić podejrzenie, jakoby gabinet włoski dlatego zajął się sam organizacyą pielgrzymki do grobu królewskiego, ażeby manifestacyi tej z góry już zapewnić charakter monarchiczny, a stłumić wszelkie inne objawy. Uderzono dalej na rząd za pojednawczość okazaną dla Watykanu. Kurya rzymska nie życzyła sobie, ażeby na grobowcu w Panteonie, obok imienia królewskiego położono napis król Włoch, lecz żeby napis ten brzmiał krótko: Król. W Kwirynale zgodzono się chętnie na powyższe życzenie, co według radykałów włoskich ma być upokorzeniem

---

„ELIKSIR“

SZKIC Z ZYCIA CODZIENNEGO

(Dokończenie.)

Ożeniwszy się przed dwoma laty z niebiesko-oką, łagodną jak anioł blondynką, żył pan Ignacy spokojnie i szczęśliwie, doczekał się nawet syna i byłoby nadal szło wszystko pomyślnie, gdy ni ztąd ni z owąd zaczęła chorować żona. Nie była to niebezpieczna choroba, ale wymagająca znacznych kosztów. Ztąd wlazło się w długi. Lecz co najgorsza, samemu panu Ignacemu jakoś w tymże czasie stało się coś dziwnego. Czy to w skutek zmartwienia z powodu choroby ukochanej żony, czy może z powodu kłopotów finansowych, a najprawdopodobniej z obu tych przyczyn razem, otumaniał, odrętwiał, stał się bojaźliwym, nieradnym, zapominał się, — począł się nawet opuszczać w pracy, tak iż omało co posady nie utracił. Nie mogli go poznać bliżsi i dalsi, nie poznawał sam siebie. Wreszcie zbadawszy siebie dokładnie odkrył źródło złego. Było ono w sercu. Serce utraciło swą sprężystość i kołatało się w piersi bez życia. Dziwna to była choroba. Nie bolało go nic, nie kłuło, bicie serca regularne, — tylko czasami, wśród najpilniejszej roboty, podniesie bywało pióro do kałamarza, w tem: stój! ręka zawiśnie w powietrzu — i opada bezwładnie. Taki brak bezpośredniego aktu woli zdarzał się najczęściej przy podpisywaniu wekslów i nie mógł pochodzić zkąd inąd, jak twierdził p. Ignacy, tylko z owej „niemocy serca“.

Rozpacz chwytała pana Ignacego. Widział jasno, że ta niby drobnostka może go doprowadzić do zguby, miarkował, iż rzecz to daleko groźniejsza, niż choroba żony — (boć tu zagrożona była głowa rodziny) i zaczął oglądać się za ratunkiem.

Radzono mu to i owo: krople, miksturki, pigułki — lecz wszystko na nic się nie zdało. Aż wreszcie znalazł lekarstwo.... I ktoby pomyślał, że nad wszelkie wyszukane wymysły medycyny pomoże tu więcej prosty, zwyczajny środeczek. Zgadnijcie jaki? Najzwyklejszy alkohol.... Nie stanowiło różnicy, był-li on pędzony z ziemniaków, lub żyta — czy skoncentrowany w postaci starki, czy też rozwodniony w kształcie piwa. Odkrywszy raz ten środek, pan Ignacy chwycił się go jak deski ratunku, — i rozpoczął radykalną kuracyę.

Była to niezwykła kuracya. *Officina sanitatis* — gdzie bądź! aptekarz w białym fartuchu ekspedyował bez recept, bez sygnatur, a medykament obfitą strugą pieniąc się, tryskał z pękatych antałków, lub srebrnym sznurkiem toczył się z wąskiej gąsiorków szyi. Pacyenci — cóż to za świat osobliwy! Ludzie z sercem gołębiem, choć przyłoż do rany... A ileż to tam złamanych talentów, ile ofiar zawistnego losu, ilu takich, co ulegli w nierównej walce z miłością!

Wszyscy oni — tak „niesłusznie“ pomiatani od świata — tutaj w cichości, zasilając swe osłabione serca, leczyli się również z mniejszą lub większą nadzieją ozdrowienia!

Była to w samej rzeczy zajmująca kuracya! Tu się poczyna dla pana Ignacego szereg podniosłych, rzadkich chwil, szlachetnych uniesień i serdecznego wylania...

Kuracya ta miała jednak swoje niedogodności. Nasamprzód okazała się ona za kosztowną, bo serce raz zasilone, później domagało się natarczywie swego. Był to głos tak potężny, iż oprzeć mu się nie było rady. Nieraz po 6tej, wracając z biura, już skręcał na prawo do domu, a tu serce: „nie bratku — powiada — nie pójdziesz tędy, idź tam, do Michałka“. I co powiecie? musiał zwrócić na lewo. Słowem, pan Ignacy stał się niewolnikiem własnego serca.

Aby nie martwić żony, która więcej leżała niż chodziła, nie wspominał jej o swej dolegliwości. Raz tylko na zapytanie, gdzie spędza godziny wieczorne, odbąknął jej, że dla zarobku, podjął się pracy pozabiurowej. To ją uspokoiło: niewymyślna była, więc uwierzyła, zwyczajnie jak młoda żona.

Kuracya tymczasem trwała dalej. Miała ona jeszcze tę niedogodność, że coraz więcej wymagała czasu. Z początku jako tako, ale im dalej: tem trudniej było doczekać się skutku. Nieraz po parę godzin przesiedzi w kantynie, a serce jak słabe, tak słabe. Godzina dziewiąta — nic! Dziesiąta — coś tak troszkę... Dopiero jedenasta — bęc jest! Wtedy otwierają się oczy, umysł trzeźwieje, chód pewny, serce pełne męskiej odwagi.... Hejże-ha! Wtedy się idzie do domu....

Dnia dzisiejszego jakoś w szczególny sposób uparło się serce: ani rusz, nie dało się pokrzepić Dopiero podźwignięte, za chwilę znów omdlewa. Na kuracyę potrzeba było w dwójnasób czasu i lekarstwa. Wreszcie uspokojony wrócił do domu i podszedł już do drzwi sypialni — gdy znów nielitościwe serce, wyprawiło zwykłą manifestacyę i zagnało nieszczęśliwego na ławkę, na której oto siedzi zniechęcony.

Próbował to sobie jakoś wytłómaczyć. Wstał z ławki i rozpędził się powtórnie do sypialni.

Aha? Łatwiej to było pomyśleć niż wykonać. Co nieborak postawi nogę na próg, to noga cofa się wstecz haniebnie, — co rękę przeciągnie do klamki, to wnet ją odtrąci jakaś niewidzialna siła. Amen: do szczętu serce osłabło!

Niepocieszony, zaczął szukać zapałek w stoliku. Odsunął szufladę, pogmerał i drżącą ręką począł rozświecać lampę. Wśród tej czynności, wzrok jego padł na mnóstwo różnorodnych przedmiotów, zapełniających szufladkę. Były tam kłębki nici, torebki z papieru, kawałki waty, wyporki pończoch — ot, zwyczajnie babski stolik. Najbardziej zaś oko pana Ignacego pociągnięte zostało zwojem papieru szarego, podobnego do aktów archiwalnych. Nie był to jednak żaden dokument. Prosty sobie kuchenny przepis na baby, mazurki itp., ale za to, o radości! na drugiej stronie stało wyraźnie napisane:

„Eliksir wzmacniający serce“

Człowiek, któremu zapowiedziano niechybną zgubę, który już pożegnał się z swym losem, gdy mu naraz powiedzą: „zdrów jesteś, ruszaj do domu!“ pewnieby się więcej nie ucieszył, jak pan Ignacy w tej oto chwili.

Przeglądał po raz dziesiąty tytuł i z najwyższem zainteresowaniem badał treść przepisu, brzmiącą po staroświecku: „***Wyskoku kwaterkę 1. Muszkatu kwintli 2, kassyi cynamon. kwintli ½, bobkowego liścia skrupuł 1... M. D. S.*** **Zgotuj, odcedź, wypij“**. Na końcu wyliczone były zalety eliksiru, jako wrzekomo ów eliksir rozjaśnia umysł, utrwala pamięć i serce wzmacnia, jak to i sam tytuł wskazuje.

W panu Ignacym zrodziła się niezachwiana wiara w skuteczność tego cudownego leku. Poprzysiągł w duszy mieć ten eliksir. Żałował, że nie może dla braku materyału mieć go gotowym w tejże chwili.

Lecz często nie trzeba, jak to mówią, czapki daleko szukać, bo czapka na głowie. Spojrzawszy uważniej w szufladkę, dostrzegł powtykane tu i ówdzie między kłębkami nici dutki cynamonu, sterczące jak działa na lawetach. Obok nich rozsypane, niby kartacze, okrągłe ziarnka różnych pieprzów; tu i

narodu i monarchii. Pisma umiarkowane odpierają zarzuty te jako nieuzasadnione i mówią otwarcie, że stronnictwo radykalne zasłania się pozorami wielkiego patryotyzmu jedynie po to, ażeby rządowi stworzyć jak najwięcej trudności. Wobec takiego zaślepienia frakcyjnego, mówią, do niczego nie prowadzi zbyteczna pobłażliwość i pojednawczość rządu. Zdaje się, że głos ten niezależnej prasy włoskiej posłuży jako ostrzeżenie wichrzycielom, którzy nie zdołali się poskromić nawet wobec obchodu, któremu zarówno rząd jak i naród starał się nadać cechę poważną.

Sprawy krajowe.

(*Egzamina wstępne do klasy I gimnazyów i szkół realnych*).

(Ciąg dalszy.)

Wspomniałem powyżej, że warunki, w jakich odbywają się egzamina wstępne do klasy I szkół średnich, to słaba ich strona, jako wyłącznego sposobu przeświadczenia się i orzekania o stopniu przysposobienia uczniów. Przypatrzmyż się bliżej tym warunkom i stosunkom.

Uczniowie przystępujący do egzaminu wstępnego, to jeszcze d z i e c i, chłopcy dziewięcioletni, a składać go mają, nieraz nawet do innego miasta w tym celu się udając, w zakładzie wyższego od szkoły ludowej stopnia, przed komisyą złożoną z nauczycieli, których wcale nie znają i którzy z nimi nigdy nie mieli do czynienia. Już te okoliczności wprawią uczniów w pewne nie zwyczajne usposobienie, pod którego wpływem mają zdać sprawę z tego, co umieją — a to po dwumiesięcznych lub przynajmniej sześciotygodniowych wakacyach.

Ze względu na wakacye możnaby wprawdzie powiedzieć, że właśnie podczas nich mają sposobność do powtórzenia tego, czego się w szkole ludowej uczyli, zatem do przygotowania się na egzamin, który ich czeka. Zapewne; z wakacyi mogliby ci uczniowie korzystać, aby przysposobić się do egzaminu, mającego się odbyć z początkiem następnego szkolnego roku. Ale to może pociągnęłoby za sobą potrzebę przyjęcia na czas wakacyi nauczycieli, bo w wielu razach trudno zdać tę sprawę na samych chłopców dziewięcioletnich; więc przybyłoby rodzicom kosztów, które nie wszystkim łatwoby było ponosić, i wakacye, przeznaczone przecież na wypoczynek uczniów, takżeby im przepadły. A nie zawadzi też przytem wspomnieć, że egzamina dojrzałości, które mogłyby się po części odbywać i po wakacyach, a dawniej nawet po nich się odbywały po kolei w niektórych gimnazyach, zwłaszcza że rok szkolny w szkołach średnich o miesiąc wcześniej się zaczyna niż w uniwersytetach i technikach, od lat kilkunastu odbywają się u nas z końcem roku szkolnego, a najpóźniej w początkach wakacyi właśnie dlatego, aby abituryenci, którymby przypadło składać egzamin po wakacyach, zamiast na odpoczynek, nie obracali ich na przysposobienie się do wiszącej nad nimi „matury". Czyż na mniej względów zasługują chłopcy, którzy ukończyli szkołę ludową? Czyż od nich będziem żądali poświęcenia wakacyi na przysposobienie się do egzaminu wstępnego; a czy gdy nie będą się przyspasabiali, nie zapomną po części tego, z czego przyjdzie im zdawać sprawę? Wszak to jeszcze dzieci, a te przy większej wrażliwości łatwo także zapominają.

Zarys organizacyjny gimnazyów i szkół średnich uważa egzamin dojrzałości za sprawę, która uczniom po ośmioletniej a względnie siedmioletniej nauce, żadnej nie powinna nastręczać trudności tak, że nie potrzebują a nawet nie powinni do niego osobno się przysposabiać; ma ten egzamin być tylko zakończeniem zwyczajnego toku pracy szkolnej i jakby dojrzałym owocem, który sam spada z drzewa życia naukowego uczniów, kończących szkoły średnie. A jakżeż ma się sprawa ta w rzeczywistości? Oto na kilka miesięcy przed egzaminem uczniowie, którzy z dobremi, nawet z bardzo dobremi postępami szli z klasy do klasy, uczniowie nawet bardzo pilni i celujący, nie sypiają po nocach, lub, skoro świt wstają do nauki, aby obok zadań codziennych drugiego półrocza, przygotowywać się do tego egzaminu: Toż niemała liczba znużonych i wybladłych jawi się na ten straszliwy termin, a niejeden to natężenie przypłaca chorobą, która mu nie pozwala przystąpić we właściwym czasie do egzaminu, albo po nim zniewala do ratowania zdrowia. Nauczyciele i rodzice upominają; ci, jak mi wiadomo, nawet powagi lekarskiej wzywają czasem na pomoc, aby pohamowała zapędy zagorzałych, zdrowie nadwerężających abituryentów; ale to wszystko nie wiele skutkuje, bo nie zażegnywa obawy i wynikającej z niej niepewności co do naukowego przysposobienia. A tak się ma rzecz od czasu zaprowadzenia egzaminu dojrzałości; miała się i dawniej, kiedy egzamin ten był o wiele trudniejszy, bo i więcej obejmował przedmiotów, i w obcym odbywał się języku, a ma się tak i dziś, kiedy wykładowy język ojczysty znacznie ułatwił naukę, a w samym egzaminie również znaczne poczyniono ulgi. Ma się tak rzecz u abituryentów szkół gimnazyalnych i realnych, a nie inaczej dzieje się z abituryentami i abituryentkami seminaryów nauczycielskich, z abituryentkami jeszcze w wyższym aniżeli u abituryentów stopniu. Niepewna więc jest swej wiedzy młodzież ośmnastoletnia lub i starsza, która niebawem przejść ma bądź do najwyższych zakładów naukowych, bądź w praktyczny zawód nauczycielski; więc odświeża przed egzaminem zasób swych wiadomości, aby go mieć w pogotowiu na zawołanie; a chłopcy dziewięcioletni, po przerwie wakacyjnej, mają wszystko wiedzieć, czego się od nich przy egzaminie zażąda! Tamci gotują się do egzaminu, lubo go składać będą w zakładzie, w którym pobierali naukę, przed profesorami, od których ją pobierali przynajmniej w ostatnim roku i najczęściej pod przewodnictwem inspektora krajowego, który lustrując przynajmniej raz na rok zakład, miał także sposobność przeświadczenia się o ich postępach; ci stawać mają, jak się już rzekło, w zakładzie wyższego stopnia przed trybunałem całkiem obcym! A przecież już sama obecność nauczycieli, którzy udzielali nauki, dodaje abituryentom pewnej otuchy, bo mają w nich świadków swoich w ciągu kilkuletniej pracy usiłowań; chłopcy dziewięcioletni i tej otuchy, rzekłbym, i dobrodziejstwa są pozbawieni. A to przy egzaminie rzecz nie mała Wszak i podczas egzaminów dojrzałości bywają przypadki, że ten lub ów uczeń nie odpowiada tak, jak się spodziewali po nim nauczyciele, nadzieję swą opierając na dowodach kilkuletniej jego wytrwałej pilności i dobrych postępów. Czyż w takim razie na to nie zwrócą uwagi przewodniczącego komisyi, a ten może i sam, znając z lustracyi uczniów, czyż nie będzie miał na dowody kilkuletniej pracy względu, gdy przyjdzie oceniać wypadek egzaminu? Czyż i to się nie zdarza, że abituryent, który odznaczał się pilnością i dobre czynił postępy, pytany przy egzaminie z jakiego przedmiotu, wikła się i nie może przyjść do ładu? Wówczas także znający go nauczyciel lub nauczyciele podniosą to wobec przewodniczącego, a uczniowi poleci się przerwanie na czas krótszy egzaminu, aby się uspokoił i przybył, gdy wróci do równowagi życia psychicznego.

Postępowanie takie z abituryentami w razach właśnie co wymienionych jest słuszne i pedagogiczne; a polega na znajomości ucznia, na przeświadczeniu o jego rzetelnej i skutecznej pracy w przeciągu lat kilku, a przynajmniej jednego roku — na znajomości i przeświadczeniu, którego o nim nabyli obecni egzaminujący go nauczyciele a może i przewodniczący komisyi.

Czyż w tem, niezaprzecznie korzystnem położeniu znajdują się dziewięcioletni chłopcy, przystępujący do egzaminu wstępnego, a świadków pracy swej kilkuletniej, a przynajmniej rocznej, zupełnie pozbawieni?

A chłopcy ci, pobierając przez czas dłuższy naukę w szkole ludowej, pobierali ją pewnym właściwym trybem, bo szkoła ludowa ma wyrobioną i przepisaną metodykę — nawykli do tego trybu. Przy egzaminie wstępnym spotykają się po raz pierwszy z egzaminatorami, którzy ich nie znają; nie raz więc mogą otrzymać pytania z tego, co nawet dobrze umieją, w sposób odmienny, im niezwykły i niezrozumiały. W takim razie albo wcale nie dadzą odpowiedzi, albo odpowiedzą niestosownie, a to stanowić może o wypadku egzaminu. Jako nauczyciel gimnazyalny byłem raz świadkiem egzaminu prywatnego z klasy I. Nauczyciel egzaminujący z języka niemieckiego, zapytał ucznia: *Welche Relationen drücken die Pronomina aus?* Trafiło to chłopca wzrastającego swobodnie w stosunkach świetnych, był więc śmiały. Po chwili namysłu odrzekł: „Proszę pana, ja tego nie rozumiem". Obecny przytem jego nauczyciel prywatny, pedagog doświadczony, rzucił kilka słów objaśnienia, i chłopiec bardzo dobrą dał odpowiedź. Czyż pytania, nie powiem takie same, ale równie niezrozumiałe nie mogą się zdarzyć i przy egzaminach wstępnych, a wystosowane do chłopców nie tak śmiałych, lecz bądź zakłopotanych, lub z natury trwożliwych, jaki dadzą wypadek? (C. d. n.)

ZYGMUNT SAWCZYŃSKI.

SPRAWY MONARCHII

Dzienniki ciągle jeszcze zajmują się sprawą nowomianowanych członków Izby panów. *Montags-Revue* oblicza, że na dziesięciu nowych parów, czterech należy do stronnictwa konserwatywnego, tyluż do partyi środkowej, a dwóch do stronnictwa wiernokonstytucyjnego. *Prager Abendblatt* pisze. Mianowanie nowych członków Izby panów zrobiło w ogóle wcale dobre wrażenie. Nawet organa opozycyjne nie mogą odmówić należnego uznania trafnemu wyborowi nowych parów, z których niektórzy są luminarzami w swoim zawodzie. Organa te podnoszą zarazem, że większa część nowomianowanych nie ma za sobą wybitnej przeszłości politycznej, z czego wynika, że na ich nominacyę nie mogły oddziaływać jednostronne motywa partyjne. W rzeczywistości też nowomianowani parowie reprezentują przeważnie tak zwany żywioł pośredniczący. Uwzględniono tu w równej mierze wielką posiadłość, wyższe duchowieństwo, świat urzędniczy, sztuki i umiejętności, wreszcie dział komunikacyjny. Tak przeto i w tym wypadku hr. Taaffe dowiódł, że ma szczęśliwą rękę."

W prasie zagranicznej spotykamy się również z uwagami z powodu ostatnich nominacyj. Monachijska *Allg. Ztg.* podnosi, że nominacye te szczupłego dostarczają wątku do dyskusyi politycznej. W ogóle rząd powołując do Izby panów dziesięciu nowych członków, nie zdawał się powodować jakiemikolwiek względami politycznemi, a tem mniej partyjnemi W tym samym mniej więcej duchu przemawia także *Kr. uz Z g.*

— W dziennikach węgierskich w pełnym toku jest dyskusya nad sobotniem głosowaniem w Izbie magnatów. Dzienniki liberalne wyrażają silne przekonanie, że głosowanie nie pociągnie za sobą żadnych politycznych następstw, natomiast organa opozycyjne podnoszą możliwość nowego gabinetu i wymieniają nawet kilka nazwisk, które zostałyby niezawodnie uwzględnione na wypadek ustąpienia p. Tiszy. Z dotychczasowych relacyj dziennikarskich trudno dowiedzieć się na pewno, ilu członków arystokracyi austryackiej brało udział w głosowaniu. Różne dzienniki różne podają cyfry.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rewizye domowe w Petersburgu.)

Germania podaje z Petersburga kilka nowych szczegółów o zabiegach policyi, w celu wyśledzenia morderców Sudejkina. W korespondencyi tej czytamy: „Przedsięwzięte w ostatnich czasach przez policyę rewizye mieszkań, spowodowane wielokrotnie bezpodstawnem podejrzeniem. a dokonywane z wielką surowością, przyczyniają się niestety tylko do rozdrażnienia, zamiast uspokojenia umysłów. W ten sposób rozmija się policya ze swojem zadaniem, którem jest utrzymanie porządku i spokoju.

W kilka dni po zamordowaniu Sudejkina, zarządziła policya rewizyę pewnego mieszkania w nocy, u młodego malarza Friesego, który był członkiem tutejszej akademii sztuk pięknych i należał do najwięcej utalentowanych młodych artystów rossyjskich. Gdy do domu Friesego przybyła policya w nocy, sądził artysta, że zaszło jakieś nieporozumienie. Nie mógł sobie bowiem zdać sprawy, jakieby przeciw niemu mogły istnieć poszlaki; tembardziej, że niedawno powrócił był z wycieczki artystycznej do Rzymu, gdzie odbywał studya, i zajęty był obecnie wykończeniem dzieł na termin dorocznego otwarcia wystawy sztuk pięknych. Skoro już wszystkie zakątki przeszukano i książki przejrzano, nie znajdując nic podejrzanego, dobył jeden z agentów opieczętowaną paczkę, która okryta pyłem zasunęła się pomiędzy ścianę a szafkę z książkami. Na pytanie, coby zawierała, odparł Friese zupełnie niezmięszany, że są tam rękopisma, które do przechowania dał mu jeden znajomy, nim jeszcze wyjechał za granicę. O paczce tej zapomniał i pieczęcie nienaruszone na niej udowodniły prawdę tego zeznania.

Gdy paczkę otworzono, znalazły się w niej zamiast rękopisów, stare numera nieistniejącego już czasopisma rewolucyjnego *Czornyj Pieredieł*. Friese został natychmiast uwięziony, pomimo najsolenniejszych zaręczeń, że nie miał wyobrażenia o zawartości pakietu. Młody artysta, któremu w ostatnich czasach uśmiechało się szczęście, ujrzał na-

---

ówdzie liść niewiadomo czyich zwiędłych laurów, zdegradowanych na proste liście bobkowe — i wiele innych korzeni. Zachęcony tak świetnym początkiem, podwoił poszukiwania, — a koroną tychże było odkrycie flaszeczki spirytusu, pozostałego od czyszczenia samowaru tryplą.

A-no! podziękujmy losowi, który niewidomie prowadzi rękę ludzką na trop rzeczy utajonych i sprawia, że człowiek, znajduje często swoje dobro nawet tam, gdzie go wcale nie szuka.

Weźmy się żwawo do roboty! zakaszmy rękawy! dalejże tygielku polewany, buchaj ogniu naftowy!

Waga w dłoni — miara w oku!... Człowiek, gdyby tylko chciał, potrafi sobie spreparować eliksir długiego, a może i wiecznego życia....

Do diaska: godzina spóźniona — ale chwileczkę jeszcze nie wadzi, tylko chwileczkę....

Za chwilę już zawrzał spirytus w rądelku od jajecznicy, rozniosła się po kuchni miła woń alkoholu, która sprawiała, że w panu Ignacym drgało serce, przed czasem już wzmacniane jakąś czarodziejską siłą.

Gdyby, dajmy na to, rozwarły się teraz drzwi i wszedł ktokolwiek do kuchni, długo musiałby sobie łamać głowę, czy to poważny p. Ignacy, czy kucharz, czy do licha Faust, powstały z grobu. To pewna, że tak był zajęty robotą, iż za nic w świecie nie dałby sobie wydrzeć z rąk ryneczki z woniejącym płynem, choćby na to matka rodzona nastawała. Niegłupi przecie człowiek pozbywać się czegoś takiego, gdzie się, że tak powiemy, „moc jego serca" gotuje.

Robota idzie żwawo, rozkosznie... szmer wrzątku niby muzyka komarów, bańki pryskają w powietrze..

Wtem — ni to we śnie, ni na jawie — gdzieś z głębi sypialni, odzywa się cichy głos:

— Kaśko, co tam robisz tak długo w kuchni?

Wielkie niebiosa!! gdyby piorun, pokładający stuletnie sosny, gruchnął znienacka w tej nocy zimowej, nie napędziłby tyle strachu cichemu alchemikowi, co ten słaby głos, który się wnet powtórzył:

— Kaśko, nie stukaj, dziecinę mi zbudzisz?

Alchemik cichutko, ile możności stało, odstawił tygielek na bok, przykręcił lampę i w rozpaczliwym strachu czekał swego srogiego losu. Dusza jego teraz przyoblekła znów formę, jaką miała, gdy zaglądał przez dziurkę od klucza.

Przez chwilę było cicho w sypialni.

Ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, spojrzał znów p. Ignacy na swój płyn mistyczny. Żal mu było porzucać roboty w połowie, nie miał siły rozstawać się z pełną rozkoszy wonią, zresztą serce gwałtownie domagało się swego, było bowiem osłabione — jak nigdy!

Aliści zaledwie dotknął ręka tygielka, a tam rozpłakał się malec w kołysce.. Mazgaj!... w porę się wybrał!

Okoliczność ta rozstrajała i zniechęcała do najwyższego stopnia, - jednakże dała możność, nie sprawując się zbyt cicho, dokończyć eliksiru, któremu według przepisu brakowało tylko: „przyrumienić, aby przybrał kolor miodu-patoki".

Podkręciwszy tedy na nowo lampę, zabrał się żwawo do czynu, łatając sprawę tem przeświadczeniem, że jużcić jeśli wisieć, to lepiej za obie nogi.

Zresztą starał się być głuchym na wszystko w świecie.

Zawrzał znowu złoty rozolis, podniosły się znów powietrzne bańki, mieniące się jak perły uryańskie... a tam za ścianą słychać głos:

„Luli, mój maleńki, spij moja pociecho jedyna" — i zakołysała się na biegunach kolebka i jęki chorobliwe dzieciny, przed chwilą takie żałośne, jęły przycichać i układały się jak morskie fale rozhukane wichrem, gdy je zamąci z znienacka, a potem uleci w dal siną...

Eliksir musi być! eliksir na ukończeniu! już przybrał leciuchny kolor lipcu, — spieszmy się, przebóg! spieszmy...

Ale wicher odleciał — i wicher przygnał znowu, — i znowu bije po fali z zdwojoną siłą. Na moment ukojone jęki dzieciny rozbrzmiewają na nowo rozgłośnym płaczem. Tym razem już wtóruje im płacz matki:

„O cóż ja ci zrobię — szlocha ona — cóż ci poradzę, rybko ty moja maleńka, rozżalona, życie ty moje najdroższe, ach, jakże my tu biedni oboje!.."

Eliksir gotów! brawo, bravissimo! Co za kolor! co za woń! Odstawmy, ochłodźmy, sprobujmy, jaki smak? — I pożądliwe usta zaczęły się raczyć gorącym napojem po kropli, po kropelce...

Czemu ten malec tam nie spi? Już matka uspokaja go, jak może. Cicho, nie płacz... powiada. Nie ma, nie ma naszego tatka, biedny nasz tato! On tam gdzieś w biurze pracuje schylony... Pracuje na nas i dla nas, on biedny!...

Pana Ignacego przeszło coś w tej chwili niby iskra elektryczna. Zaczął drżeć, pobladł. Wreszcie zerwał się jak opętany, pobiegł do sypialni i — hucząc płaczem, padł na kolana między łóżkiem żony i kołyską małego...

Taki był zbawienny skutek eliksiru.

X.

gle ruinę swoich marzeń o przyszłości, a matkę, która z nim mieszkała, skazaną na nędzę. Według brzmienia karnego kodeksu rossyjskiego, każdy, kto przechowuje pisma rewolucyjne, może być skazany przynajmniej na ośmioletni pobyt na Syberyi. Friese, pożegnawszy się z matką, prosił agenta policyjnego, ażeby mu pozwolono zabrać niektóre potrzebne mu przedmioty z pracowni artystycznej. Skoro mu pozwolono na to, wszedł do pracowni, a w kilka sekund rozległ się huk wystrzału. Gdy matka i kilku członków policyi wbiegli do pracowni, zastali młodego człowieka na podłodze, broczącego we krwi z przestrzeloną głową".

(Sukcesa Rossyi w Turkiestanie).

Petersburgskija Wiedomosti zajęły się od pewnego czasu rozpatrywaniem korzyści i stron ujemnych przyłączenia do Rossyi niektórych prowincyj Azyi środkowej. Mówiąc o Turkiestanie, organ półurzędowy podnosi najpierw zadawalające objawy wpływu rossyjskiego na ludność, a następnie ubolewa nad niektóremi niedogodnościami, z których największą stanowią niezmierne koszta, jakie skarb państwa ponosi na administracyę Turkiestanu. „Z doniesień, czytamy we wspomnianym dzienniku, które nas doszły o rezultatach rewizyi, dokonanej przez tajnego radcę Giersa, widać, że generał Kaufman zdołał stanowczo dokonać zadania pacyfikacyjnego świeżo przyłączonych prowincyj. Liczba przestępstw, szczególniej ciężkich, jak rozboje i grabieże, daleko mniejsza w porównaniu do sąsiednich prowincyj np. Orenburskiej, co świadczy o korzystnym rozwoju ekonomicznym kraju. Ale — dodają *Petersb Wiedom.* — równocześnie z owemi wielce zadowalającemi objawami, wykazała rewizya nader niekorzystny rozwój spraw z punktu widzenia państwowego. Ekonomiczny rozwój kraju jest w samej rzeczy bardzo pocieszający, ale skoro się przyjrzymy bliżej stanowi rzeczy, łatwo dostrzeżemy, że ekonomicznie korzystne stosunki wzmogły się tam przeważnie kosztem skarbu, to jest, myśmy zbogacili zawojowaną prowincyę z uszczerbkiem narodu rossyjskiego. Dochody kraju nigdy nie pokrywały wydatków, corocznie pojawiał się niedobór, dochodzący w przecięciu do siedmiu milionów rubli, a w ciągu całego okresu istnienia generał gubernatorstwa, to jest w ciągu lat szesnastu, ogólny niedobór dosięga cyfry 115 milionów rubli.

Russkij Kurjer, cytując powyższe cyfry niedoboru w budżecie państwowym dodaje: „Jeżeli do owych 115 milionów doliczymy jeszcze i te miliony, które zaliczyć trzeba jako koszta przyłączenia innych prowincyj Azyi środkowej, nie wykluczając i ostatniego powodzenia w Geok-Tepe, a nadto dodamy i 1½ miliarda, wydanych na wyzwolenie Bułgaryi, to będziemy mogli poniekąd zrozumieć, czemu upada nieustannie kurs naszego rubla papierowego. Zalecamy studyowanie powyższego artykułu *Petersb Wied* redakcyi *Moskowskich Wiedomostiej*, która wzięła pod swoją specyalną opiekę kurs rubla rossyjskiego. Może być, że wpływowej redakcyi uda się w przyszłości ustrzedz nasze pieniądze od niepotrzebnego trwonienia na korzyść wszystkich cudzoziemców a na szkodę i z uszczerbkiem narodu rossyjskiego".

KRONIKA

— **Stanisław Eminowicz,** kapitan I klasy w stanie spoczynku, otrzymał charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wybór dwóch członków komisyi zarządzającej fundacyą Gosiewskiego; wniosek w sprawie przedstawienia kuratorów fundacyi Franciszka Kohmana; sprawa likwidacyi gminnego podatku czynszowego i wniosek w sprawie poboru datku od towarzystwa ubezpieczeń od ognia *Assec. gen.* w Tryeście, na utrzymanie straży pożarnej.

— **Brewe Ojca św** Leona XIII do Jana Matejki, brzmi według *Kur. Pozn.* dosłownie: „Leon Papież XIII. Ukochany Synu! Pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie! Chętnem sercem zwykliśmy artystom i miłośnikom sztuki którzy wzniosły swój zawód religijnością, zamiłowaniem starej wiary i innemi zdobią cnotami, udzielać dowodów Naszej życzliwości i świetne im nadawać tytuły. Skoro też Ty, Ukochany Synu, w sztuce Twej znakomity i kunsztem malarskim wsławiony, wspaniałemi stwierdziłeś dowodami miłość Swoję względem Nas i posłuszeństwo dla tej Stolicy św. Piotra — i to mianowicie ofiarowawszy Nam arcydzieło Twego pędzla — obraz przedstawiający sławnego i dzielnego króla polskiego, Jana Sobieskiego, jako z pod murów Wiednia wysyła posła, mającego donieść sp. Papieżowi Innocentemu XI o oswobodzeniu Wiednia od tureckiego oblężenia i o tryumfie krzyża nad półksiężycem — uważaliśmy za rzecz godną, aby w nagrodę Twych zasług i w dowód Naszej wielkiej dla Ciebie życzliwości nadać Ci wysoki tytuł. I dla tego to, pragnąc Ci szczególny zaszczyt uczynić, uwalniamy Cię z tej jedynie przyczyny od wszelkich ekskomunik i interdyktów, oraz innych kościelnych wyroków, kar i cenzur w jakibądź sposób lub z jakichbądź przyczyn ferowanych — jeśliś w nie przypadkiem popadł — i apostolską Naszą powagą na mocy tego pisma mianujemy Cię kawalerem orderu Piusa IX drugiej klasy, czyli komandorem, i postawiwszy Cię w tej godności, jako takiego ogłaszamy, zaliczając Cię do wspaniałego tych kawalerów zgromadzenia i pocztu. Następnie pozwalamy Ci, Ukochany Synu, nosić mundur właściwy tego kawalerów zgromadzenia i stopnia; jako też właściwy order większego rozmiaru, który na jedwabnej wstędze niebieskiej z podwójnym czerwonym brzegiem na szyi noszony niechaj będzie. Aby zaś życzliwość Nasza względem Ciebie jeszcze wyraźniej się uwydatniła, pozwalamy Ci nadto nosić srebrny medal na lewym boku przypięty. Aby wreszcie nie było różnicy tak co do munduru, jako też i orderów, poleciliśmy, aby Ci wzór tychże dodano. — Dan w Rzymie u św. Piotra pod pieczęcią Rybaka, 14 grudnia 1883 Papiestwa Naszego roku VII. L. S. Th Card Mertei." — Do tego brewe papieskiego dołączony był następujący list kardynała Jacobiniego do Matejki: „Jaśnie Wielmożny Panie! Pospieszam wręczyć Jaśnie Wielmożnemu Panu załączone tu brewe, mianujące Go komandorem orderu Piusa, którym Ojciec święty wczoraj raczył JWPana własną ręką obdarzyć. Czyniąc tę przesyłkę, winszuję JWPanu tak zaszczytnego odznaczenia; ono przekona JWPana, jak jego Świątobliwość ocenił tę synowską ofiarę, oraz szczęśliwą myśl wykonania z tak wielkim talentem artystycznym znakomitego dzieła, jakiem jest oswobodzenie Wiednia przez wojska walecznego króla Sobieskiego. Jest jeszcze i ta pociecha, że olbrzymi obraz JWPana przechowanym zostanie w sali Watykanu i da wszystkim oglądającym jasny dowód Jego względem Stolicy świętej pobożności. Mam zaszczyt pozostać z wysokim szacunkiem Jaśnie Wielmożnego Pana sługa L. Kardynał Jacobini. — Rzym, dn. 17 grudnia 1883."

— **Piąte walne zgromadzenie** oddziału lwowskiego towarzystwa *Rodzina* odbędzie się dnia 20 b. m. o godzinie 11 rano w szkole im. Konarskiego (ulica Wałowa l. 4). Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie wydziału za rok 1883. 3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej. 4. Zatwierdzenie przyjęcia zmiany statutu. 5. Zatwierdzenie przyjęcia nowych członków. 6. Wybór prezesa, wiceprezesa, sekretarza i dwóch wydziałowych. 7. Wybór komisyi rewizyjnej. 8. Wnioski członków.

— **Z Koła literackiego.** Najbliższe posiedzenie „Koła" odbędzie się w piątek, dnia 18 stycznia o godzinie 7 wieczorem, na którem mieć będzie odczyt p. Karol Widman.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 50 tygodniu roku zeszłego, mianowicie od 9 do 15 grudnia, umarło w mieście naszem osób płci męzkiej 42, płci żeńskiej 36, razem 78, czyli o 6 więcej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 11·1, roczna 35·6 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych przypadało na śródmieście 12, na I dzielnicę 8, na II dzielnicę 15, na III dzielnicę 12, na IV dzielnicę 5, na szpitale 26. Najwięcej stosunkowo ofiar porwała gruźlica i zapalenie organów oddechowych. Śmiertelnych wypadków dyfteryi było 5, dławca 3; ospy nie było ani jednego wypadku śmiertelnego.

= **Oszust.** Młody izraelita, wydający się za złotnika, przyszedłszy do pani B. W., właścicielki handlu, pod l. 32 przy ulicy Sobieskiego, zapewnił ją, że sporządzi na poczekaniu pierścionek, jeżeli mu tylko ułamków złota w tym celu dostarczy. Otrzymał też od niej stary, pamiątkowy złoty sygnet i przetopił go w jej oczach, a podsunąwszy niepostrzeżenie miasto przetopionego złota podobny kawałek przetopionego mosiądzu, oddalił się z zapewnieniem, że przyniesie za chwilę kamyk, do sporządzić się mającego pierścionka. Nie powrócił już oczywiście i teraz dopiero przekonała się łatwowierna kupcowa, iż została oszukaną. Policya jest już na tropie oszusta.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono Wojciechowi Biedroniowi, dorożkarzowi, ze stajni, bundę z łańcuckiego sukna i koc wartości 15 zł., o którą to kradzież poszlakowany jest tegoż sługa, Jędrzej Okienko; panu Antoniemu S., z otwartego pokoju pod l. 4 ulica Zielona, złoty zegarek, ankier, kryty, wartości 30 zł., z fabryki „John Leman, London"; Józefowi Kozakiewiczowi, czeladnikowi szewskiemu, skradł 15-letni Iwan Kieptynow, wzrostu małego, blady, w ubraniu strzeleckiem, zegarek srebrny, ankier, wartości 16 zł. i zbiegł; Majerowi, l. 8 Wulka, z wozu, pakiet z bielizną, wartości 20 zł.; pani Annie W., jedwabną suknię w popielate, czarne i białe kratki, ubieraną popielatym atłasem, kaftan jedwabny w białe i czarne paski, spodnicę bareżową w białe i czarne kratki i dwie białe dymkowe spodnice, wartości 20 zł., z zamkniętego strychu l. 4 ulica Teatralna; Kseńce Kozak, damskie siwe futro, popielatem suknem pokryte, wartości 25 zł., chustkę kolorową tybetową w różowe pasy i kwiaty na białem tle i inne suknie kobiece wartości 15 zł., z zamkniętego strychu pod l. 8 plac Maryacki; Stefanowi Bandykowi z Torek, książkę służbową i suknie wartości 4 zł.; panu Karolowi W., dwa mosiężne żelazka do prasowania bielizny, wartości 6 zł., ze sklepu pod l. 5 plac Maryacki; Abrahamowi Hutter, szynkarzowi w Podhajczykach, z wozu, na placu Halickim, dwie damskie koszule, 2 chusteczki znaczone *R. S.*, 5 tuzinów pozłacanych guzików i t. p. wartości 8 zł; Rozalii Kleszcz, płaszcz czarny sukienny damski, wartości 8 zł., z zamkniętego kufra, pod l. 2 ulica Zamkowa.

— **Piękny projekt.** „*Słowo*" warszawskie ogłasza co następuje: W Łomży, d. 5 b. m. to jest w miesiąc po pogrzebie ś. p. Laury z Brzezińskich Guérinowej, za staraniem wdzięcznych wychowanek zmarłej, zostało odprawione w miejscowym kościele OO. Kapucynów żałobne nabożeństwo, za spokój jej duszy. Donosząca nam o tem jedna z wychowanek zmarłej (H.) rzuca w swym liście bardzo ładny projekt. Pisze ona między innemi: „W Zakładzie ś. p. Guérinowej niejedna biedna sierota, przygarnięta przez zacną matronę, miała możność wykształcenia się i uzdolnienia do pracy, zabezpieczającej jej przyszłość. Sierot takich zawsze pełno na świecie. Otóż gdyby dawne wychowanki zmarłej mistrzyni, podawszy sobie siostrzane dłonie, zakrzątnęły się około zebrania wspólnemi siłami funduszu, mogącego utworzyć stypendyum jej imienia, choćby dla jednego biednego dziecięcia, pamięć zacnej niewiasty przetrwałaby długie lata, a my wszystkie, cośmy korzystały z jej macierzyńskiej opieki, złożyłybyśmy dowód, że wszczepiane przez zmarłą szlachetne zasady nosimy głęboko zakorzenione w sercach naszych" — Projekt powyższy nader wymownie sam za sobą przemawia, nie widzimy też potrzeby nawoływania z naszej strony do jego wykonania, jesteśmy bowiem pewni, że liczne wychowanki Laury Guérinowej pospieszą chętnie za głosem tego wezwania. Pośrednictwa z ochotą się podejmiemy. Datki przyjmuje Redakcya *Słowa*, Warszawa, Mazowiecka 11„.

— **Król Neapolu** Franciszek II i małżonka jego królowa Marya Zofia, dnia 9 b. m. w cichości obchodzili w Paryżu srebrne swoje wesele i otrzymali przy tej sposobności gratulacye Najj. Państwa, Papieża, bawarskiej i hiszpańskiej rodziny królewskiej, cara, cesarza brazylijskiego i t. d.

— **Papież spadkobiercą.** Jeden z dzienników rzymskich donosi, że pewna zamożna Angielka, która rok rocznie przysyłała Watykanowi w darze 50.000 zł., ustanowiła Ojca św. uniwersalnym spadkobiercą swego majątku, wynoszącego 6 milionów zł. Dama ta umarła dnia 1 b. m., a papież wysłać już miał do Londynu, dla objęcia tego spadku, jednego ze swoich bratanków oraz monsignora Cataldi.

— **Kupiec warszawski** Widawer znikł w tych dniach bez śladu, pozostawiwszy w obiegu podrobione weksle w sumie 80.000 rubli. Widawer umknąć miał do Austryi.

— **W sprawie głośnych zbrodni** ostatnich dni, mało nowych szczegółów podają ostatnie dzienniki wiedeńskie. Co do Hugona Schenka, śledztwo wykryło, że oprócz morderstw, rabunków i oszustw, dopuścił się on licznych kradzieży pospolitych. Zbrodnicze fakta, których był sprawcą, mnożą się z każdą chwilą. Kochanka Schenka, Józefina Eder, została przedwczoraj aresztowaną, ponieważ się pokazało, że za namową tegoż okradła dawną służbodawczynię i dobrodziejkę swoją, pannę Malfatti. Skradła jej mianowicie sznur pereł, które Schenk dawał był do ocenienia pewnemu jubilerowi i którym się chwalił przed Höchsmannówną, oraz inne kosztowności, które znaleziono w mieszkaniu Schenka w Lincu. Ze Schlossarekiem poznał się Hugo Schenk w więzieniu w Stein. O przeszłości Schenka przybywa ten jeszcze szczegół, że już w roku 1870 skazany on był na pięcioletnie ciężkie więzienie za szukanie związków małżeńskich w oszukańczy sposób. Sąd wyższy zniżył tę karę na 2 i pół roku więzienia. — Poszlakowani o sprawstwo okropnej zarówno jak bezprzykładnie zuchwałej zbrodni w kantorze Eiserta, Pongratz i Dürschner, nie przyznali się wprawdzie jeszcze do winy, ale prowadzone z nadzwyczajną energią i bystrością śledztwo nagromadziło przeciw nim tyle materyału dowodowego, że o winie obu już wątpić nie można. Trzeciego ich wspólnika jeszcze nie zdołano wyśledzić.

— **Gwałtowne trzęsienie ziemi,** połączone z hukiem podziemnym, nawiedziło d. 9 b. m. okolicę miejscowości Wiernyj, w Turkiestanie.

— **Sprawców wielkiej kradzieży** na poczcie peszteńskiej jeszcze nie wykryto. — Jak donoszą dzienniki rossyjskie, w orenburskim oddziale banku moskiewskiego „zaginął" pakiet, zawierający 388.000 rubli, które były własnością dyrektora Kluczarewa. Najtroskliwsze poszukiwania nie doprowadziły dotychczas na ślad zguby.

— **Zima w Ameryce** północnej jest w tym roku bardzo ostra. W południowych Stanach nie pamiętają takich mrozów, jak te, które nastały tam po Nowym roku. Ucierpiały od mrozów zwłaszcza plantacye pomarańcz we Florydzie. W Luizyanie spadły wielkie śniegi, a nad Missisipi, co się nigdy jeszcze nie zdarzyło, jeden z pociągów kolejowych ugrzązł w zaspach.

— **W procesie** o olbrzymie nadużycia w rossyjskiej intendenturze wojskowej, sąd wojenny w Petersburgu dnia 15 b. m. ogłosił wyrok, skazujący głównego oskarżonego Rossickiego na 16-miesięczny, a Taburego na 8-miesięczny areszt w twierdzy. Dalej współoskarżony Dombrowski skazany został na miesiąc aresztu w głównym odwachu. Wszyscy trzej, tudzież Stratanowicz i Piotrowski, skazani zostali nadto na wydalenie ze służby i na utratę pewnych praw. Wreszcie Newnerowicz uwolniony został od oskarżenia. Skazanie nastąpiło głównie z powodu przekroczeń służbowych.

— **Komiczne strony kwestyi** anglo-egipskiej. *Berliner Wespen* podają następującą charakterystykę rokowań angielsko-egipskich: Egipcyanie wołają, pomocy! fałszywy prorok następuje na nas z niezmierną potęgą zbrojną. Niebezpieczeństwo wisi nad głową. Anglicy do Egipcyan: Jeżeli zrezygnujecie ze wschodniego Sudanu, to boleść nad tą utratą wkrótce czas uśmierzy. Jeżeli opuścicie Sudan zachodni dobrowolnie, to nikt nie powie, że was ztamtąd wypędzono. Co do północnej części Sudanu, radzimy wam szczerze spieszny odwrót, gdyż tam można być pobitym, oczywiście w takim razie, jeżeli się tam przebywa. Egipcyanie do Anglików: Ponawiamy prośbę o pomoc! Nie potrzebujemy waszej rady, ale waszego czynu. Wojska Mahdiego, jakkolwiek licho uzbrojone i źle zaopatrzone, posuwają się ciągle naprzód. Anglicy do Egipcyan: Co się tyczy ostatniego punktu przez was poruszonego, to wartoby może pogadać. Na wypadek, gdyby Mahdi się zdecydował zawiązać z nami stosunki, to przedstawiamy mu następującą ofertę co do uzbrojenia jego wojsk: Pierwszego gatunku karabiny Remingtona, najnowszej konstrucyi, sztuka po 2 funty. Winszestrówki repetierki, znakomitej konstrukcyi, sztuka po 1 funcie i 4 szylingi. Łatwe do przenoszenia działa górskie z mięszaniny stali i bronzu z lawetami, po cenach fabrycznych, na tuziny jeszcze taniej, w razie zapłaty gotówką z opustem 5 proc. Donieście natychmiast, czy Mahdi byłby skłonny do interesu. Odpowiedź telegraficzna opłacona. Zapewniamy was zresztą o naszej nieustającej protekcyi...

Notatki literacko-artystyczne.

(s) Wspominaliśmy już nieraz o pożytecznem wydawnictwie księgarni K. Bartoszewicza w Krakowie. Jest to tania „Biblioteka klasyków polskich" prowadzona od dwóch lat wytrwale i umiejętnie. Ostatnim tomem wydawnictwa są „Satyry" Opalińskiego, które w przeszłym miesiącu opuściły prasę. Krzysztof Opaliński, wojewoda poznański, chociaż dość smutnie zapisał się w historyi kraju, ale w dziejach literatury wybitne zajął stanowisko. Jego satyry językiem, obrazowością, wielką dozą ironii i dowcipu, a wreszcie jędrnym stylem, nie mówiąc już o treści, cechującej na każdym kroku rozumnego statystę, miały w swoim czasie niesłychany wpływ i rozgłos. Dość powiedzieć, że w ciągu niespełna lat pięćdziesięciu (1650—1698) było ich jedenaście edycyj, że każda z nich literalnie rozrywaną była, że musiały wychodzić z fałszywem podaniem miejsca druku, tak je zawiść i obrażona duma stanów prześladowały. Niechętni widząc, że popularność „Satyr" nie zmniejsza się wcale, wydawali je pod zmienionym tytułem, ze stosownemi opuszczeniami, zmianami i poprawkami. Dziś „Satyry" Opalinskiego nie drażną już nikogo, a nie przestają być pomnikiem literackim wielkiej wagi i znaczenia, pierwszorzędnem źródłem do historyi obyczajów. Dużo w nich może rubaszności, nieco nieprzyzwoitych wyrazów, ale to cecha czasów i dawnych naszych pisarzy. Nie był od tego zupełnie wolnym nawet Kochanowski, tembardziej jego następcy aż do przedostatniej doby boć jeszcze stary i zacny Niemcewicz lubił czasem . . . pożartować i choć w przyzwoitej formie ale często nie wiele odbiegał od dawnych mistrzów piśmiennictwa naszego. Wydawca jak zawsze, sumiennie wywiązał się z zadania. Opierał się głównie na wydaniu pierwszem z r. 1650 (o którem nasi bibliografowie aż do Estreichera nic nie wiedzieli) podał w przypiskach waryanty, a na końcu umieścił słowniczek wyrazów wyszłych z użycia. „Biblioteka klasyków" K. Bartoszewicza wkrótce wzbogaconą będzie dziełami J. U. Niemcewicza, które pomieszczą się w pięciu tomach.

* * *

(s) **O waryacyach** na temat oryginalny Władysława Zeleńskiego, które niedawno wyszły u Kistnera w Lipsku, piszą *Signale* w swym N. 72: „Dzieło to stanowi prawdziwą rozkosz dla kwartecistów. Sam już temat wskazuje, że utwór wypływa z szczególnego nastroju ducha. Jest on trzymany w pełnem tajemniczości *unisono* i tylko ostatnie nuty każdej części są harmonizowane. W waryacyach snuje autor wytworną polifonię, w której temat, to mniej to więcej wydobywa się na wierzch. Muzyka odbija tu najróżnorodniejsze fazy duchowego nastroju kompozytora. Prawdziwie muzzkalni słu-

chacze doznają niezwykłego, często imponującego wrażenia. Koniecznym jednakże warunkiem jest, aby waryacye nie były czytane *a vista*, lecz doskonale wyuczone przez dzielny komplet kwartecistów.“ Podpisane pod artykułem tym litery *L. K.* zdają się świadczyć, że recenzyę napisał znany Ludwik Köhler.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 12 stycznia.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Z wdzięcznością przyjmując wskazówki, jakie by myśli poruszać i omawiać w niniejszych listach naszych w interesie ogólnego dobra kraju, chętnie podajemy dziś pod dyskusyę pomysł utworzenia towarzystwa ku popieraniu interesów żeglugi i flisactwa na rzekach.

Towarzystwo takie nie byłoby bynajmniej czemś nowem; istnieje ono z rozszerzoną nawet aż do granicy galicyjskiej działalnością tam, gdzie w ogóle jest ogromna ruchliwość i sprężystość duchowa, wielka rzędność, zaradność i zabiegliwość, wiele zdrowego egoizmu, polegającego nie na prywacie, lecz na solidarności interesów. Towarzystwo takie istnieje w Prusiech.

Exempla trahunt; więc najlepiej będzie przytoczyć rezultaty towarzystwa pruskiego z r. 1883 wedle sprawozdania z walnego zgromadzenia, odbytego w Bydgoszczy w ostatnich dniach grudnia. Przewodniczący zaznacza w swym poglądzie na rok ubiegły, że dzięki energicznym staraniom towarzystwa, popieranym szczerze przez organa władz pruskich, interesanci mimo rychłego zamknęcia żeglugi dostali na czas swe towary, spławiane Wisłą, szczególnie drzewo, które z Wisły, Brdą, kanałem Bydgoskim i Notecią dochodzi do miejsc przeznaczenia swego, i w ten sposób uchronieni zostali od znacznych strat pieniężnych, jakie spotykały ich w latach poprzednich, gdy towarzystwo jeszcze nie istniało. Ta przysługa, którą towarzystwo oddało swoim członkom, a zarazem niewątpliwie też takim interesantom, którzy do towarzystwa wcale nie należą, przedstawia się jako bardzo ważna, jako nieobliczona w swej wartości pieniężnej. Od niepamiętnych bowiem czasów nie szło Wisłą tyle drzewa z Galicyi i z Królestwa Polskiego, jak w r. 1883. Nawet sławny z obfitości spławionego drzewa rok 1872 nie dorównywa rokowi ubiegłemu. Samą tylko śluzą portową na Brdzie przeszło z Wisły i popłynęło ku Bydgoszczy 680.216 metrów bieżących, czyli blizko o 100.000 metrów więcej, niż w roku 1872. A jakież dopiero mnóstwo drzewa popłynęło dalej Wisłą do Gdańska.

Dosyć przytoczyć ten jeden rezultat, aby dać wyobrażenie o pożyteczności takiego towarzystwa, które też ze strony władz znajduje jak najgorętsze poparcie. Prawdopodobnie w skutek wielkiego mnóstwa tratw, idących Wisłą, które władzom policyi rzecznej utrudniało zadanie, powstrzymywano ruch na rzece. Towarzystwo udaje się telegraficznie z użaleniem do księcia Bismarcka, a wskutek telegramu tego następuje odrazu reorganizacya policyi rzecznej, usunięcie przeszkód dla ruchu i oznaczenie drogi bezpiecznej w korycie rzeki pływającemi beczkami, a regencya w Kwidzynie w bardzo uprzejmem piśmie do towarzystwa tłómaczy się z swych zarządzeń, przyrzekając przy dokonanej reorganizacyi policyi rzecznej, lepiej służyć interesom ruchu żeglarskiego.

Przykład takiego samego poparcia przez władze, a zarazem przykład działalności towarzystwa za granicą, mamy w owych szczegółach sprawozdania, które wyliczają, co się już stało i co się stać ma za wpływem towarzystwa i dzięki energicznemu poparciu ze strony warszawskiego generalnego konsulatu niemieckiego na drogach wodnych w Królestwie Polskiem Nietylko osiągnęło towarzystwo ulepszenia i usunięcie nadużyć w policyi rzecznej w Nieszawie i Włocławku; nietylko wyjednało uproszczenie formalności pasportowych w Warszawie; nietylko postarało się o bezpieczeństwo przeprawy przez mosty łyżwowe i pod mostami innej konstrukcyi; nietylko wiele innych drobniejszych rezultatów dopięło, lecz otrzymało także od rządu rossyjskiego przyrzeczenie, że zmieni dzisiejszy system wydzierżawiania myt wodnych, otwierający nadużyciom szerokie pole, i że ustanowi także nową taryfę mytniczą, a to na podstawie propozycyj towarzystwa pruskiego.

Wszystko to, jak niemniej stosunki flisaków, opieka nad niemi pod względem materyalnym i moralnym oto sprawy, które w wysokim stopniu kwalifikują się do tego, żeby i w Galicyi powstała podobna straż interesów prywatnych i publicznych. Towarzystwo pruskie i towarzystwo galicyjskie uzupełniałyby się nawzajem, popierałyby się wzajemnie, mogłyby niejedną usunąć niedogodność, niewłaściwość i w ogóle niejedne trudność w stosunkach, jakie między Galicyą jako polem produkcyi, a tamtemi ziemiami jako polem importu ustawicznie zachodzą. Towarzystwo takie, gdyby w Galicyi się zawiązało, znalazłoby od razu mnóstwo materyału do rozwinięcia swej działalności w interesie swoich członków, w interesie biednych flisaków i w interesie kraju całego pod względem żeglugi na Wiśle, Sanie, Bugu i Dniestrze.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj, gdy *Gazeta* była już pod prasą, otrzymaliśmy depeszę z doniesieniem, że Najj. Pan miał wyjechać wieczorem dnia wczorajszego do Monachium, dla odwiedzenia księżnej Gizeli i księcia Leopolda. W tej chwili odbieramy telegram z Wiednia, który donosi, że podróż Najj Pana została wstrzymaną.

Zarząd zjednoczonej lewicy zwołał zebranie klubu na 21 b. m., na którem ma być ułożoną lista mowców, chcących zabrać głos wśród obrad nad wnioskami dr. Herbsta i Wurmbranda.

Trybunał państwowy wydał decyzyę w sprawie zatargu kompetencyjnego pomiędzy sejmem i rządem Rzecz tak się miała: Sejm vorarlberski na trzech sesyach odmawiał zezwolenia na wyasygnowanie funduszów, w celu pokrycia potrzeb powiatowych konferencyj nauczycielskich i dotacyj nauczycielskich bibliotek powiatowych, w skutek czego rząd pokrywał połączone z tem wydatki z funduszu szkół normalnych a odsyłając do kasy krajowej dodatki krajowe, odciągnął odnośną kwotę. Przeciw temu sejm vorarlberski wniósł zażalenie do trybunału państwowego, prosząc, aby trybunał zechciał orzec, że rozporządzenie co do użycia dodatków krajowych nie przysługuje rządowi, lecz sejmowi. Trybunał państwowy uznał, iż nie zachodzi tu bynajmniej zatarg pod względem kompetencyi, gdyż władze administracyjne zarządziły tylko wypłatę pieniędzy krajowych na potrzeby usprawiedliwione, według ich przekonania, ustawą. — Trybunał nie wdawał się wdalszy rozbiór poruszonej kwestyi.

Utworzona w ministerstwie handlu dla zarządu koleji skarbowych komisya ministeryalna, ukończywszy obrady nad organizacyą znajdujących się w zarządzie państwowym koleji galicyjskich, rozpoczęła obecnie obrady, jak donosi *Fremdenblatt*, nad ogólnemi przepisami organizacyjnemi dla wszystkich koleji skarbowych, któreto przepisy zostaną rozciągnięte także na galicyjską kolej transwersalną i jej odnogi. Komisya ministeryalna wzięła sobie za wzór urządzenia w Niemczech, przedewszystkiem w Prusiech, gdzie minister handlu decyduje wyłącznie we wszystkich kwestyach, odnoszących się do taryf, a królewskie dyrekcye ruchu obowiązane są wypełniać wszystkie te obowiązki, które ciężą na naszych urzędach ruchu. Komisya ministeryalna wzięła dalej pod dojrzałą rozwagę sprawę utworzenia rady kolejowej dla inspektorów generalnych, które, odpowiednio do uchwał ankiety kolejowej, mają być w ten sposób utworzone, aby w radzie zasiadały z głosem doradczym osobistości z kół reprezentujących główne gałęzie przemysłu.“

Węgierska Izba deputowanych załatwiła wczoraj wśród szczegółowej dyskusyi w czasie pierwszego czytania pierwsze rozdziały przedłożenia budżetowego, odrzucając wiele wniosków, powtarzających się co roku, a żądających zmniejszenia listy cywilnej i dodatku funkcyjnego dla prezydenta ministrów, oraz wykreślenia funduszu dyspozycyjnego. Minister skarbu zapowiedział jeszcze na tę sesyę projekt ustawy o pensyach. Dzisiaj toczą się obrady nad budżetem spraw wewnętrznych.

Sprawa sobotniego głosowania w Izbie magnatów jest ciągle jeszcze głównym przedmiotem dyskusyi publicznej. „Ogólnie tak z tej, jak po tamtej stronie Litawy — pisze *Presse* — ganią surowo niczem nieusprawiedliwione mięszanie się arystokratów austryackich do spraw węgierskich. Nie idzie tu już o ustawę, nie o małżeństwa mięszane, lecz o zasadę, a zupełnie zgadzamy się z temi dziennikami węgierskiemi, które nazywają anomalią, iż członkowie parlamentu austryackiego mogą brać udział w głosowaniu w Izbie magnatów, gdy natomiast deputowanym Izby niższej węgierskiej posiadającym potrzebne kwalifikacye do zasiadania na ławach magnatów, nie wolno oddawać swoich wotów w Izbie niższej. Nie wątpimy, iż prezes gabinetu Tisza potrafi z najnowszych wypadków wysnuć potrzebne konsekwencye i zapobieże na drodze prawodawczej powtórzeniu się podobnych wypadków.“

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu kroackiego dep. Loncsaricz cofnął swój wniosek, żądający wykluczenia zwolenników Starcevicza, ponieważ na onegdajszem tajnem posiedzeniu uchwalono środki potrzebne do ograniczenia nieporządków. Starcevicz oświadczył jednak, iż uchwała tajnego posiedzenia nic go nie obchodzi. Sejm postanowił wykluczyć Starcevicza. Klub narodowy wybrał komisyę w celu ułożenia ostrzejszego regulaminu sejmowego.

Dzisiejszy telegram berliński donosi o zwołaniu na 22 b. m. pruskiej rady ekonomicznej. Zdaje się, że przedłożonym jej zostanie do zaopiniowania najnowszy projekt rządowy o zabezpieczeniu robotników. Ks. Bismarck, zabierając się w 1880 r. do zaprowadzenia ekonomiczno-społecznych reform, utworzył tę radę jako specyalną instytucyę dla spraw ekonomicznych. Obawiano się wówczas, że utworzenie tej instytucyi ma na celu ograniczenie zakresu działania sejmu i dlatego też reprezentacya pruska odmówiła dyet i zwrotu kosztów podróży dla członków rady. Ostatni raz rada rzeczona była zwołaną na wiosnę roku 1882 i wtedy to ściągnęła na siebie niechęć ks. kanclerza przez to, iż wydała niekorzystne wotum o monopolu tytoniowym.

Jak telegrafują z Frankfurtu nad Menem, aresztowano w Hamburgu po długiem szukaniu i badaniu indywiduum podejrzane o wykonanie znanego zamachu dynamitowego w tamtejszym gmachu policyi. Jest to znany anarchista, pochodzący z Saksonii Miał on spólników, za którymi poszukiwania są w toku. Sprawca zapiera się wszystkiego.

Według doniesienia z Rzymu do *Pol. Corr.*, prezes gabinetu włoskiego, Depretis, przedłoży w d. 23 b. m. większości parlamentu program prac parlamentarnych na sesyi bieżącej. W kołach rządowych spodziewają się, że kwestya ewentualnego wydzierżawienia koleji włoskich, lub dalszego ich prowadzenia na rachunek skarbu zostanie do czerwca ostatecznie załatwioną. Izba włoska, jak wiadomo, zbiera się dnia 22 b. m.

Korespondent sofijski do *Pol. Corr.*, donosząc o zmianach w gabinecie bułgarskim, tak pisze: „Naczewicz i dr. Stojłow, którzy reprezentowali dotąd w gabinecie żywioł konserwatywny, podali się do dymisyi. — W Bułgaryi motywują w ten sposób ich ustąpienie, że ministerstwo koalicyjne spełniło swe zadanie, a ustępujący członkowie chcą podaniem się do dymisyi podać sposobność rządowi złożyć nowy gabinet administracyjny z żywiołów jednolitych. Tekę ministra skarbu objął Pomianow — w miejsce Naczewicza wstąpił Sarafow“.

Francuska Izba poselska przyjęła, stosownie do życzenia, wyrażonego przez rząd, na porządek dzienny w pierwszych dniach sesyi projekt ustawy o sądach rozjemczych w zakładach górniczych, projekt o prefekturze policyi i o zmianach w ustawie pocztowej. Skrajna lewica ma zamiar, jak to czyni przy otwarciu każdej sesyi, wystąpić z projektem amnestyi dla wszystkich przestępstw i zbrodni politycznych, których dopuściła się prasa lub obywatele w stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

Margrabia Tseng przybywa w tych dniach do Paryża w towarzystwie swego sekretarza. Dnia 14 b. m. był już z powrotem z Anglii w Calais, obecnie zatem musi już być w stolicy Francyi. Dzienniki półurzędowe usiłują zachęcić rząd do niepodejmowania nowych rokowań z ambasadorem chińskim, ponieważ pozwalał sobie aluzyj do porażki francuskiej.

Jeden z berlińskich korespondentów *France* rozmawiał z wojskowym pełnomocnikiem chińskim, który nie pochwalał wprawdzie pisma Tsenga, ale uważał wojnę z Francyą za nieuniknioną.

Agence Havas donosi, że „Czarne sztandary“ uderzyły na Nam-Dinh z częściowem powodzeniem. W dziennikach inspirowanych pojawiły się półurzędowe zaprzeczenia powyższej depeszy ze wzmianką, że wiadomości równie półurzędowej *Agencyi* są trochę przesadzone.

Coraz natarczywiej zaczyna się prasa francuska odzywać o konieczności wmieszania się Francyi w sprawy egipskie. Utrzymują, że kwestya ta nie może być stanowczo załatwiona ostatecznie bez udziału Francyi. Z drugiej strony faktem jest, że wpływ francuski nad Nilem się wzmaga i niepokoi dotychczas niezdecydowaną Anglię. Do gabinetu egipskiego pod nowym prezesem wszedł już jeden Francuz Barrois, w charakterze podsekretarza stanu, a prócz tego zapewniają, że i inny jeszcze Francuz ma otrzymać wyższe stanowisko w administracyi.

Rząd angielski i dziennikarstwo Anglii niezadowolone są w wysokim stopniu z egipskiego gabinetu Nubara-baszy. Rząd podejrzywa nowego prezesa ministeryum o intrygi z sułtanem, a po części tajemne porozumienie z Francyą, któreby mogły pokrzyżować zamiary Anglii. Prasa angielska pomawia Nubara o usiłowanie przywrócenia francusko-angielskiej kontroli w Egipcie. W tym celu, brzmi opinia angielska, będzie Nubar-basza wichrzył pomiędzy Anglią a Francyą, byle się utrzymać na stanowisku.

Morning Post donosi w korespondencyi z Berlina o pierwszem dotychczas odezwaniu się Niemiec w kwestyi egipskiej. Rząd niemiecki miał, według *M. Post*, radzić Anglii, ażeby we wszystkich kwestyach co do położenia Egiptu działała w ścisłem porozumieniu z Portą.

Berliner Polit. Nachrichten piszą: Coraz natarczywiej odzywa się pogłoska, że skoro Anglia ogłosi już protektorat swój w Egipcie, wówczas morze Śródziemne stanie się już naprawdę wyłącznie angielskiem. Choćby obawa ta była nawet trochę przesadzoną, to faktem jest, że w wyobrażeniu narodu angielskiego morze Śródziemne ma znaczenie niemal ojczystych wód Anglii. Obecnie znajduje się w drodze ku temu morzu nie mniej jak 43 jachtów angielskich, a między niemi 19 parowców

---

Z Madrytu donoszą, że król pozwolił ministerstwu rozwiązać kortezy w razie, gdyby nie przyszło do zgody pomiędzy stronnictwami. Wiadomość o tem podaje dziennik hiszpański *El Progresso*.

Według depeszy z Konstantynopola, gubernator Dżedachu, Osman Rifat-basza, udać się ma w misyi od sułtana do Mahdiego.

Patryarcha ekumeniczny i synod wystosowali memoryał do reprezentantów mocarstw zagranicznych. W piśmie tem przedstawione są pobudki dymisyi, w której powiedziano, że jeśli prawa patryarchatu *in integrum* nie będą uszanowane przez Portę, to patryarcha nie cofnie swojej dymisyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 stycznia. Podróż Najj. Pana do Monachium została odroczoną na czas nieoznaczony.

Wiedeń, 15 stycznia. Na podstawie stanowczych informacyj oświadcza *Fremdenblatt*, że doniesienie *Germanii* o wrzekomem piśmie Najj. Pana do Papieża, w którem Monarcha miał dać oświadczenie względem Swojej podróży do Rzymu, pozbawione jest wszelkiej podstawy. Również bezpodstawnemi są wszystkie w tej mierze doniesienia niektórych dzienników włoskich.

Berlin, 15 stycznia. Rada ekonomiczna została zwołaną na 22 b. m. Odnośne pismo ministeryalne wyraża nadzieję, że członkowie, pomimo iż sejm nie zezwolił na wyznaczenie im dyet i zwrot kosztów podróży, wezmą żywy udział w obradach.

Paryż, 15 stycznia. Telegram admirała Tricou z Hue z d. 5 b. m. donosi: Król Kienphue, który liczy obecnie lat 15, przyjął mnie w sposób jak najuroczystszy, wyraził swoją zupełną uległość dla Francyi, przyrzekł szanować traktat, wypowiadając zarazem nadzieję, że Francya zechce go złagodzić. Na czele rządu stoi sprawca ostatniej rewolucyi, który odtąd, jak się zdaje, pójdzie za radami Francyi.

Wiadomość, iż ambasador chiński Tseng przybył do Paryża, jest nieprawdziwą. Tseng nie opuścił dotąd Anglii.

Paryż 15 stycznia. Rada ministeryalna obradowała dzisiaj przed południem nad budżetem na r. 1885, przyczem uchwaliła zredukować ile

możności wydatki wszystkich ministerstw.

Rzym, 15 stycznia. Druga, bardzo liczna pielgrzymka udała się dzisiaj w uroczystym pochodzie do Panteonu.

Kair, 15 stycznia. W celu ochrony handlowych interesów w Sudanie utworzono syndykat, który zaniesie do khedywa i generalnych konsulów protest przeciw zamiarowi ewakuacyi Sudanu i podniesie handlowo-polityczne znaczenie tej prowincyi.

Wiedeń, 16 stycznia. Pan Namiestnik Zaleski przybył tu z Paryża.

Berlin, 16 stycznia. W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że ministerstwo przedstawiło królowi biskupa monasterskiego do ułaskawienia. *National Zeitung* donosi z kompetentnego źródła, że Giers przybywa do Wiednia niespodziewanie, a zupełnie nie z powodu cesarskiego zaproszenia, gdyż to sprzeciwiałoby się przyjętym zwyczajom i tradycyi.

Londyn, 16 stycznia. Cała ludność po obu brzegach błękitnego Nilu miała się oświadczyć za Mahdim. Wszelka komunikacya przerwana; zachodzi obawa, że załoga Chartumu nie będzie mogła dokonać odwrotu. Znany tripolitański „zesłaniec niebios“, szeik Senuss, nadciąga z Tripolisu, w celu połączenia się z Mahdim. Słychać, że kraj cały pomiędzy białym i błękitnym Nilem znajduje się w mocy Mahdiego.

Londyn, 16 stycznia. Do *biura Reutera* donoszą z Suakimu pod d. 11 stycznia: Baker-basza powróci z Massuah do Suakimu. Słychać że zamierzającem jest przeniesienie podstawy operacyj wojennych z Massuah do Suakimu.

Kair, 16go stycznia. Pułkownik Zohrab udał się do Konstantynopola w celu zwerbowania 1000 Albańczyków dla armii egipskiej.

Waszyngton, 16 stycznia. Mówią, że komisya finansowa przedłoży kongresowi bil, w którym zaproponowaną zostanie stopniowa redukcya ceł.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 15 stycznia 1884, godz. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 67·60, Węg. akcye kredyt. 301·75 Akcye anglo-austr. 115·—, Akcye banku Union 111·40, Akcye kolei Karola Ludwika 294·25, Akcye kolei północnej 253·50, Akcye kolei południowej 144·25. Akcye kolei Aföld 169·75, Akcye kolei Elżbiety 320·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 152·50 Wiedeńskie losy 123·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 20·50. Węgierska renta 89·02, Akcye banku związkowego 107·30 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 117.½. Węgierskie losy, 112·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 15 stycznia 1884, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 300·70, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 293·50, Południowa —·—, Renta papierowa 79·50, Galicyjskie listy zastawne 101·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.61—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 16 stycznia 1884 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 298.80, Anglo-Austr. 113.50, Unionbank 110·25, Kolej Karola Ludwika 293·—, Południowa 142·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61, Rubel papierowy 1·17½. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 15 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·75 do 31 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·20 do 9·22 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 174·— m., żyto — — m., spiritus 48·25 olej rzepakowy 66·20 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 48·25 fr, olej rzepakowy 80·75 fr., spiritus ·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—. kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

☛ Do dzisiejszego numeru dołącza się na okaz dla prenumeratorów zamiejscowych numer pierwszy **„Tygodnika Rolniczego“.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 stycznia 1884.

Hotel Langa

Pp. O. Behringer z Wiednia. E. Kramer z Wiednia. M. Weise z Wiednia. K. Holder z Czerniowiec. A. Bischof z Jarosławia. H. Thiele z Warnsdorf.

Hotel Europejski

Pp. M. Lichtenstein z Hamburga. G. Lazar z Krakowa. S. Zwolski z Bryniec. E. Olszowska z Żukowa.

Hotel Krakowski

Pp. L. Stoszkiewicz z Bochni. J. Bauman z Bochni. J. Grekowicz z Belgradu. K. Kisielewski z Dźwiniacza.

Hotel Angielski

Pp. M. Czajkowski z Zerawy. L. Fedorowicz z Bogdanówki. F. Hahndorf z Jaworzna. A. Windt z Wiednia. A. Apel z Rossyi.

Hotel Warszawski

Pp. J. Zalplachta z Rumunii. J. Szallay ze Złoczowa. J. Dzieguński z Podola. G. Beyszczanowski z Wicina. J. Terlecki z Jarosławia.

Odjechali ze Lwowa

Pp. K. hr. Wodzicka do Olejowa. L. Leszczyński do Kołodziejowa. T. Kielanowski do Kozłowa. A. Garapich do Popowic. K. Dworski do Sielca S. Dembiński do Kupiatycz. E. Mümler do Kałusza. J. Rozborski do Roztweczka.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godzie 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz o min 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie),

z dnia 16 stycznia 1884 o godzinie 7 rano

Barometr 733.70 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —0.4°C Psychrometr wilgotny — 0.2°C. Prężność pary 4.2 mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10 Wiatr W3. Ozon 9.

Temperatura powietrza —0 3°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759.90 mm

Najwyższa temp. dnia wczorajszego —0 3°C.

Najniższa temp. w nocy — 0.1°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2 6 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w = 340m,5

Dla 17 stycznia 1884

E = + 10m 11s,97. ♁ = 19h 45m 2s,57

Zachód słońca 16go stycznia 4h. 25m., 9, wschód 19h. 53m 6.

W styczniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 5d 11h 11,m 2; pełnia 12d 5h 3,m 2, ostatnia kwadra 19d 18h 59,m 4; nów 27d 18h 37,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogium) 21d 0h. 5; w punkcie przyziemnym (Pereceum) 9d 6h 5.

Równanie czasu będzie przez cały styczeń dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

15 stycznia 1884	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	725,96	728,18	729,78
Stan termometru suchego w st. Cels.	—1,4	—0,6	—0,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—1,8	—0,8	—0,6
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,8	4,3	4,3
Wilgotność powietrza względna w %.	92	96	96
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru	sw.	w.	nw.
Moc wiatru.	6	5	4
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 1,mm2 śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 0,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 3,4			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 stycznia 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	293	—	296	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	171	—	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	302	—
Banku kred. gal po 200 zł. w. a.	252	—	257	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	0	—	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	40	99	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	55	98	55
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	92	50
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	60	99	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	16	50	18	50
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperyał	9	87	9	97
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich	59	05	59	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 stycznia 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.45	79.60
luty-sierpień	79.30	79.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.25	80.40
kwiecień-październik	80.25	80.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	122.50	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.60	136.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	143.50	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	148.25	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	94.10	94.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.20	100.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	100,—
Galicyi	99.—	99.50
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	99.25	99.75
Węgier	100.25	100.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.50	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	304.—	304.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-wegiersk. a 600 złr.	843.—	845.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	563.—	564.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	227.25	227.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2545.—	2550.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	296.—	296.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.25	172.50
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	323.50	323.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	144.80	145.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.75	163.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.75
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	105.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	98.30	98.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.30	98.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	88.—	90.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.10	101.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.90	97.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	95.25	95.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.—	99.50
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	98.50	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.25
z r. 1867	100.75	101.—
z r. 1868	96.20	96.80
z r. 1872	95.25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.30	95.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	110.—	110.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 50	39 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.75	12.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł m. k.	54.—	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28·25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 15	121.45
Paryż za 100 fr.	48.10.—	48.15.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60.50	9.61.50
Rossyjski imperyał	9.89.—	9.91.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 14 stycznia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	50
„ „ „ w srebrze	80	25
Renta w złocie	100	25
5 prc. austr. renta marcowa	94	15
Akcye banku wiedeńskiego	843	—
„ „ kredytowego	302	30
Londyn	121	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	60½
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 138/pr. (230 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 16 stycznia 1884, do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 8 stycznia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 23904. (8356)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, ze w rejestrze handlowym dla towarzystw gospodarczych i zarobkowych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Sokalu, stowarz. zarej. z ogr. poręką“, uwidocznione zostały następujące zmiany:

1) że firma Towarzystwa podług uchwalonej dnia 5 kwietnia 1883 zmiany stat. z dnia 3 lipca 1881 oprócz brzmienia polskiego, otrzymuje także brzmienie niemieckie: „Spar u. Credit-Verein in Sokal, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“;

2) że przedmiotem czynności Towarzystwa jest:

a) udzielanie członkom pożyczek na weksle, skrypta dłużne, tudzież na hipotekę;

b) udzielanie członkom zaliczek na zastaw, kosztowności, towarów, ruchomości, lub papierów wartościowych;

c) udzielanie członkom zaliczek na kontrakta kupieckie;

d) nabywanie wierzytelności hipotecznych, albo pośredniczenie w nabywaniu takowych;

e) przyjmowanie komisów za należytem pokryciem i inkasowania wszelkich wierzytelności;

f) udzielanie członkom pożyczek na zaliczki kolejowe i pocztowe;

g) udzielanie pożyczek osobom do stowarzyszenia nie nalezącym tylko na zastawy, jednak dopiero po uzyskaniu pozwolenia Wys. Rządu na ten dział czynności;

h) przyjmowanie wkładek oszczędności na książeczki wkładowe opiewające na nią;

3) że poręka równa się dziesięciokrotnej wysokości deklarowanej kwoty udziału.

4) że ogłoszenia Stowarzyszenia co do zwołania Ogólnego zgromadzenia zamiast umieszczenia w iednym z publicznych dzienników lwowskich, mogą być uskutecznione przez przylepienie plakatów w miastach, w których okręgu znajdują się członkowie Towarzystwa.

Lwów, dnia 26 czerwca 1883.

L. 14572 (8428 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Sisskinda Schatzkera tudzież nieletną Sarę Schazker a względnie tejże matkę i opiekunkę Chawę Schatzker, a na wypadek ich śmierci z życia imiejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tychże, że c. k. Prokuratorya skarbu przeciw nim dnia 24 lipca 1883 do l. 8472 pozew o zapłacenie 1123 zł. 50 ct. a. w. tu wniesła, który zadekretowany do rozprawy na 18 marca 1884, o 10 godzinie przed południem ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Wejdzie z Sokala doręczony został.

Wzywa się zatem tychże, ażeby na tym terminie sami osobiście stawili się, lub kuratora poinformowali, lub też innego zastępcę prawnego ustanowili, inaczej bowiem skutki zaniedbania tego, sami sobie będą musieli przypisać.

Sokal, 17 grudnia 1883.

L. 487. (303 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Michałowi Obalewskiemu, że przeciw niemu został dnia 4 stycznia 1884, do l. 487 na rzecz Karola Webera wydanym nakaz zapłaty sumy weksl 300 zł. zpn. Gdy miejsce pobytu Michała Obalewskiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Pająk kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem Michała Obalewskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczy, lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako hand.
Lwów, duia 12 stycznia 1884.

L. 1360. (8419 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie ogłasza, że dnia 20 stycznia 1866 zmarła w Kosmaczu bez testamentu Anna Pożodiuk 2 Zwerycz.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców, z ustawy Hafii i Eudokii Zwaryczek, jest niewiadome, więc wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej umieszczonego, w ts. sądzie się zgłosili i do powyższego spadku się oświadczyli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem powyższych spadkobierczyń Ołexą Pożodiukiem, przeprowadzona zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Kossów, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 28815. (8431 1—3)

C k. sad krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Świątnickiego z Wieliczki, iż na prośbę powiatowej kasy oszczędnosci w Wieliczce wydał przeciw niemu nakaz zapłaty na sumę wekslową 54 zł z pn i doręcza takowy kuratorowi p. drowi Kopffowi, adwokatowi w Krakowie.

Kraków, 30 listopada 1883

L. 14790 (8111 1—3)

C. k. sad obwodowy jako wekslowohandlowy ogłasza, iż Towarzystwu zaliczkowemu rolnemu w Przemyślu, stowarzyszeniu zarejestr. z nieograniczoną poręką, zginął weksel w następujacej osnowie. Przemyśl dnia 16 listopada 1877 :p. 700 złr. a w. Dnia 16 lutego 1878 roku, zahlen Sie gegen diesen Wechsel an die Ordre Towarzystwo zaliczkowe rolne w Przemyślu die Summe von siedmset złotych austr. waluta den Wertherhalten und stellen ihn auf Rechnung-Bericht Pan Józef Puchalski in Przemyśl Nro 1699, Kajetan Br. Horoch m. p. angenomen Joseph Puchalski m p., Alexandra Puchalska m. p.

Wzywa przeto posiadacza powyższego wekslu, by takowy w przeciągu dni 45 od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, lub o posiadaniu doniósł, gdyż po upływie terminu tego weksel ten na żądanie strony interesownej za umorzony uznany zostanie.

Przemyśl, dnia 14 listopada 1883.

L. 4235. (8383)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Em. A. Hennet“, której używać będzie jako właściciel handlu szczotkami w Białej, podpisując takrwą: „Em. A. Hennet“.

Wadowice, 24go listopada 1883.

L. 7407. (16)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa pod firmą: „Dom komisowy Rzeszowski“, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką, z dnia 3 lipca 1883, wybrano na dyrektorów tegoż Towarzystwa Panów: Leona Schotta, Ignacego Gumińskiego i Jana Pogonowskiego, tudzież na zastępców, Panów: dra Alojzego Rybickiego i Augusta Bobrownickiego.

Rzeszów, 6 grudnia 1883.

L. 18742. (67 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p.p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Sury Reich, 1) o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej realności, położonej w Kołomyi pod lk. 515. $148^{1}/_{4}$ a parc. bud. gr. 194 przy ulicy wałowej wyższej, składającej się z gruntu objętości $73^{1}/_{3}$ sążni kwadratowych i stojącego na nim domu murowanego. a graniczącej na wschód z realnością Icka Janka Steigera, na południe z ulicą wałową wyższą, na zachód z realnością Abrahama Naglera, a na południe z realnościami Leiby Goldhabera, i Macieja Switkowskiego 2) ointabulowanie proszącej za właścicielkę tej realności, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1884 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia tego poczęwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione. uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw. przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych. domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy. czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu bier ego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, azeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dn 31 marca 1884 tem pewniej wnieśli, ileżew przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych. prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, żeobowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niem jącej, lub z załatwie ia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież. że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1883.

L. 14096. (7996 2—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości. iż dnia 14 lutego 1869 zmarła Maryanna Grabowska w Tarnopolu, bez pozostawienia rozporządzenla ostatniej woli, a spadek po niej przypada na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia jej dziedzicom Annie Reszetucha, Eudokji Grabowskiej, Wojciechowi Grabowskiemu i Daryi Cznbała.

Sąd. nie znając pobytu Eudokji Grabowskiej wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku. licząc od dnia trzeciego ogłoszenia, się zgłosiła w tymże sądzie i wniosła oświadczenie do przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem dr. Łuczakowskim, dla niej ustanowionym.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 27 listopada 1883.

L. 4 (211 3—3)

Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza, że zastępcą ś. p. dr Jana Jarosza adwokata w Nowym Sączu dnia 7 stycznia 1884, zmarłego zamianował, dr. Stanisława Zielinskiego adwokata w Nowym Sączu z substytucyą, dr. Tomasza Janczury adwokata w Nowym Sączu.

Tarnów, dnia 10 stycznia 1884.

L. 65. (209 3—3)

C. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Süsswein, że na wniesioną przez filię c k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie w dniu 11 listopada 1883 l. 10428 prośbę wydany został, przeciw niemu w dniu 17 listopada 1883 nakaz zapłaty sumy 2000 marek z pn. a gdy doręczenie nakazu tego pozwanemu dotąd nie nastąpiło, zarządzono doręczenie takowego na ręce ustanowionego dlan kuratora adwokta dr. Billet w Złoczowie, któremu dodano, jako substytuta adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie i któremu też wymieniony pozwany Józef Süsswein jeśli innego nie ustanowi sobie zastępcy, udzielić ma potrzebnej informacyi do obrony, inaczej bowiem możliwe złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Złoczów, dnia 9 stycznia 1884.

L. 8747. (7933 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Marcina Korczaka z miejsca pobytu niewiadomego, że w dniu 2 listopada 1883 l. 8747 wniósł przeciw niemu Leib Hauser pozew o uznanie własności parcel grunt. 3746 i 3752 w Jeziorku, że w tej sprawie termin na dzień 25 stycznia 1884 wyznaczonym został, i że dla niego kuratorem Jana Janeczkę ustanowiono.

Wzywa się zatem Marcina Korczaka, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Tarnobrzeg, 13 listopada 1883.

L. 13032. (8517 3—3)

C k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę Delena, S. Herschmana, Karola Schlesinger, Emilię Pauer, Juliusza Leth, R. Hochleitnera, Artura D orzak. Roze Hirsch Karola Zimler. Franciszka Stehna, Karola Hönigfeld, Teresę Krendel, Teresę Markt i Katarzynę Trunker, względnie ich z nazwiska i miejsca pobytu nieznanych prawonbywców, że na prośbę Franciszka Ksawerego Topolnickiego i Katarzyny Bojarskiej dozwolił uchwałą z dnia 30 stycznia 1883 l. 781 na rzecz Maryi Delena w stanie biernym dóbr Chyrów, Posada chyrowska, Polana, Śliwnica, Bąkowice i Suszyca mała, intabulacyę prawa zastawu dla sumy 972 złr. z pn., tudzież intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego dóbr Bąkowice, Śliwnica, Tarnawka, Chyrow, Posada chyrowska, Berezów, Polana, praw zastawu i nadciężarów na rzecz pomienionych na tychże dobrach zaintabulowanych i celem doręczenia powyższej uchwały ustanawia dla nich kuratorem p. adw. dra Fitternika w Samborze.

Wzywa się pomienionych względnie ich prawonabywców, aby celem strzeżenia praw swoich udzielili temuż kuratorowi potrzebnej informacyi, w przeciwnym razie bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Sambor, 18 grudnia 1883.

L. 48869. (8047 3—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Josla Sass, iż w skutek wniesionego przez firmę handlową Adolf Herz we Lwowie, przeciw Joslowi Sass podania de praes: 24 sierpnia 1883 l. 35861 nakaz zapłaty sumy wekslowej 228 zł. 32 ct. w. a. z pn pod dniem 25 sierpnia 1883 l. 35864 wydanym został. Gdy miejsce pobytu Josla Sass wiadomem nie jest, doręczono ten nakaz zapłaty kuratorowi jego drowi Goldbergowi. Rzeczą więc Josla Sass jest do ustanowionego kuratora zgłosić się i temuż potrzebnych informacyj udzielić, albo innego pełnomocnika sobie obrać i o tem sądowi donieść, gdyż w razie przeciwnym niekorzystne skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące. sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 24go listopada 1883.

L. 65215 (91 3—3)

C. k. miej. del. sąd S. I. we Lwowie, wzywa wszystkich którzy jako wierzyciele, do masy spadkowej zmarłej dnia 23 paździer. 1883, bez testamentu Pauliny Brühl, właścicielki handlu korzennego we Lwowie, sobie roszczą pretensye, celem zgłoszenia i wykazania takowych dnia 26 lutego 1884, o 9 godz. rano w sali n. III. się zgłosili, lub tez do tego terminu, pisemne zgłoszenia wnieśli, inaczej bowiem, jeżeli masa spadkowa przez zgłoszone pretensye wyczerpaną zostanie, im żadne inne prawa do masy nie będą przysługiwać, z wyjątkiem prawa zastawu.

Lwów, dnia 24 grudnia 1883.

Zl. 65215. (91 3—3)

Vom k. k. st. del. Bez. Gerichte S. I. in Lemberg werden diejenigen welche als Gläubiger an die Verlassenschaft der am 23 October 1883 ohne Testamennt verstorbenen Paulina Brühl Handelsfrau in Lemberg eine Forderung zu solben haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung Ihrer Ansprüche den 26. Februar 1884, um 9 Uhr Vormittags im Saale Nr III. zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde, kein weiterer Anspruch zustände, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt

Lemberg, am 24 December 1883.

L. 6585 (8411 3—3)

Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego C. J. Neumanowi, że mu celem doręczenia uchwały z d. 28 lipca 1883 l. 4364 zawiadamiającej polecenie uwidocznienia na karcie C. wykazu hip. l. 197 dóbr Obidowa, że Wolf Landau i Aron Wolf wytoczyli pozew de pr. 14 lipca 1883, l. 8507/e przed sądem powiatowym w Bielsku o unieważnienie i wykreślenie w pisu w poz. 11 wykazu hip. l. 253 i w poz. 10 wykazu hip. l. 197 na rzecz tegoż C. J. Neumana intabulowanych praw ustanowiono kuratora adwokata Schornsteina w Nowym Sączu

C. k sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 17 listopada 1883.

L. 8748 (241 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Marcina Korczaka z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Jan Janeczko pozew de pr. 2 listopada 1883 l. 8748. o uznanie własności parc. gr. 3464. 3465, 3566, 3567, 3468, 3469, 3470. że na ten pozew termin na dzień 25 stycznia 1884. wyznaczony został i że dla niego kuratorem Franciszka Waleryanowicza ustanowiono.

Wzywa się zatem Chareina Korczaka. ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Tarnobrzeg, 13 listopada 1883

Licytacye.

L. 5345. (111 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że wprawie ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie Simchemu Baederowi o 21 rat po 3 zł. tudzież reszty kapitału 18 złr. 18 ct. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż dłużniczej realności nr. 62 w Kossowie wykazem hipotecznym nr. 59 objętej w terminach dnia 5 lutego i 4go marca 1884 każdym razem o 10tej godzinie z rana jednak tylko wyżej lub za cenę wywołania 100 zł. Gdyby realność ta za cenę powyższą nie została sprzedaną. wyznacza się nowy termin na dzień 2 kwietnia 1884 o 10 godzinie z rana, celem ułożenia lżejszych warunków na który wierzycieli hipotecznych się wzywa poczem sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Cena wywołania 100 zł., wadyum 10 zł. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Wilkowski w Kossowie.

Kossów, dnia 11 lipca 1883.

L. 3786. (236 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 130 złr. zpn. odbędzie się na rzecz Leisora Mehla w dniu 24 stycznia, 21 lutego i 13 marca 1884 publiczna sprzedaż realności nk. 67 w Krzeczowie położonej wyk. hip. 67 objętej Filipa i Julianny małż. Schwenków własnej.

Cena wywołania wynosi 3685 zł. $20^1/_2$ ct. wa., wadyum 368 zł. 52 ct.

Inne warunki i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądu.

Bochnia, dnia 26 lipca 1883.

L. 16972. (235 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 165 w Denysowie położonej, wedle wyk. hip. 205, 206, 207, 208 i 209 karty własności B. poz. I. dłużników Jakima Kobielnika, Iwana Kobielnika, Ignac. Różnickiego, Pawła Kobielnika i Magdy Mykietów własnej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włościań. dnia 24 stycznia, 21 lutego i 27 marca 1884 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 5 października 1883.

L. 3624. (240 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzkucyjnej Ela Mojżesza Bettlera przeciw Antoniemu Tyndyk o 110 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 217 w Tłumaczu położonej wraz z gruntem za Potokiem do tejże należącej dłużnika Antoniego Tyndyk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z tem że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa wynosi 455 zł.

Wadyum 10 prc. Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne w tus. registraturze wolne do przejrzenia.

Tłumacz, d. 25 lipca 1883.

L. 3113/82. (239 3—3)

W dniach 28 stycznia, 29 lutego i 31 marca 1884 każdym razem o 10tej godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 3 w Rypnem położonej. ciała tabularnego niestanowiącej, Ilka Kuczera własnej, na 17 zł. ocenionej w celu zaspokojenia pretensyi Mendla Hamburga 48 zł. zpn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Rożniatów, 17 sierpnia 1883.

L. 9832. (237 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 31 stycznia i 6go marca 1884 tylko powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 132 w Gródku według wyk. hip. 1892 Jana Switeńko młodszego własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 78 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 125 zł., wadyum 13 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży w powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 marca 1884 o godz. 10 z rana.

Gródek, 10 grudnia 1883.

L. 2353. (238 3—3)

W tutejszym sądzie na zaspokojenie wierzytelności Dmytra Kryworuki w kwocie 31 zł. 8 ct. przedsięwziętą zostanie w dniach 30 stycznia, 5 marca i 23go kwietnia 1884, każdym razem o 10tej godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 192 st. sub 370 w Dorożowie położonej Anny Serota własnej.

Cena wywołania 337 zł, wadyum 34 zł. Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Łąka, 5 lipca 1883.

L. 9341. (8468 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Nuty Mühlbauera przeciw Nykole Palijczukowi o 120 złr. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż dłużniczej realności nr. 210 w Kosmaczu ciała tabularnego niestanowiącej w terminach dnia 5 lutego, 4 marca i 2 kwietnia 1884, zawsze o godzinie 10tej rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 390 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów, 24 września 1883.

L. 4912. (82 2—3)

C. k sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Juliusza Izraelego w kwocie 200 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 4 lutego, 10 marca i 21 kwietnia 1884 kazdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 200 w Andrychowie wsi położonej wedle księgi gruntowej dla gminy katastralnej Andrychowa l. wh. 444 solidarnych dłużników małż. Antoniego i Maryanny Polaków własnej. Cena wywołania wynosi 1153 złr., wadyum 116 zł. Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Andrychów, 9 sierpnia 1883.

L. 2449. (86 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia. iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 28 rat po 6 złr. wa. zpn. realność pod nk. 10 lwk. 76 gm kat. Siedlanki położonego Dominika Fetlaka własna w dniach 4 lutego, 9 marca i 21go kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 200 zł., wadyum 20 zł. wa. Bliższe warunki licytacyjne w registrat. tut. sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa, dnia 2 maja 1883.

L. 4493. (87 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowym targu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 378 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie w Czarnym Dunajcu w dniach 4 lutego, 3 i 31 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod nk. 302 w Starembystrem położonego ciała hipotecznego niestanowiącego Macieja Michny własnego. Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

C. k. sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 16 grudnia 1883

L. 4494. (88 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 713 zł. 72 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu w dniach 4 lutego, 3 i 31 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaz przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod nr. k. 20 w Dzianiczu położonego, ciała hipoteczn. niestanowiącego. Cena wywołania wynosi 900 zł, wadyum 90 zł.

C. k. sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 17 grudnia 1883

Zl. 5823. (274 2—3)

Am 5. März, am 23. April und am 28. Mai 1884, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die exekutive Feilbiethung der schuldnerischen in Jasienica-Brzozower-Bezirkes sub. Nr. 29 gelegenen keinen Tabular-Körper bildenden Johann Sabik eigenthümlichen Grundwirthschaft in der Rechtssache des Anton Sabik wegen Zahlung 235 fl. 13 kr. ÖW. stattfinden. Der Ausrufspreis beträgt 97 fl. Das Vadium 9 fl. 70 kr. Bei den zwei ersten Terminen wird diese Grundwirthschaft um den Schätzungspreis oder darüber, bei dem dritten Termine auch unter dem Schätzungspreise veräußert werden. Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Brzozów. am 25. November 1883.

Zl. 820. (259 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Kałusz gibt hiemit bekannt, daß in Angelegenheit des Isaak Brawer gegen die Nachlaßmaße nach Nechemie Mandelbaum und zwar gegen die erbserklärten Erben Rachel Adlersberg, Majer, Dawid und Aron Mandelbaum sowie gegen die liegende Maße nach Dine Edelstein pto. 282 fl. 36 kr. ÖW. die exekutive Feilbiethung der schuldnerischen in Podmichale sub. CN. 456 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität im Gerichtsgebäude, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags, am 29ten Jänner und 29ten Februar 1884 wird mit dem vorgenommen werden, daß an diesen Terminen diese Realität nur um den Schätzungspreis oder darüber wird hintangegeben werden. Der Ausrufspreis beträgt 350 fl. das Vadium 35 fl. ö. W. Sollte die feilzubietende Realität bei den vorerwähnten Lizitationsterminen um oder über den Schätzungswerth nicht veräußert werden, so wird zur Festsetzung erleichternder Lizitationsbedingniße ein Termin für den 17. März 1884, 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß die zu dieser Tagfahrt nicht erscheinenden Pfandgläubiger als den Anträgen der Mehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden. Der Rest der Lizitationsbedingnisse sowie das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, 10. October 1883

L. 7226 (8400 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż celem zaspokojenia pięciu rat czynszu, dzierżawnego w kwocie 157 złr. 50 ct. w. a. zpn. oraz kwoty 136 złr. 66 ct. w. a, przeprowadzi w dniu 4 lutego 1884 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod Nr. 36 w Bieśniku położonej, dłużnika Arona Dennera własnością będącej.—

Cena wywołania wynosi 450 złr. w. a. wadyum 45 złr. w. a. Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Wojnica, dnia 1go. listopada 1883.

L. 13620. (305 1—3)

C. k. sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa S. II. podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 360 zł. wa. z pn. Mojżeszowi Hochbergerowi i Herschowi Silbersteinowi przynależnej, publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. nr. 253 księgi gruntowej gmiy katastralnej stary Jaryczów objętego a nieletnich spadkobierców śp. Jana Szponarskiego a to Maryanny, Albiny, Ignacego, Anieli i Jana Szponarskich własnego w dniu 14 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884 o godz. 10 rano, w tutejszym sądzie się odbędzie. Ceną wywołania jest cena szacunkowa 490 zł. aw. wadyum jest 10 część ceny szacunkowej tj. 49 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania mozna przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Lwów, 3 grudnia 1883.

L. 10666. (289 1—3)

Niniejszem ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu im. Wys. Skarbu przeciw Kafce Rappaport pto 39 ct. 3 zł. 15 ct. 2 zł. 88 ct. i t. d. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28go stycznia i 29 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano publiczna przymusowa sprzedaż ogródka, domu i stajni w Lisowicach położonych, ciała tabularnego niestanowiących dłużnika własnych protokołami z 30 sierpnia 1882 względnie z 1 marca 1883 oszacowanych.

Cena szacunkowa i wywołania 458 zł. wadyum 10 prc takowej. Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze. Dla możliwych a z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Kafki Rapaport, którzyby prawo zastawu na rzeczonej realności uzyskali, ustanowiono kuratorem ck. notaryusza w Bolechowie p. Janiszewskiego.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, dnia 9 grudnia 1883.

L. 5713. (8306 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie należytości Fany Stern 100 zł. zpn. odbędzie się w tutej. sądzie licytacya nie hipotecznej posiadłości Stanisława Biedronia w Lipowem pod nk. 7 położonej, w trzech terminach a to na dniu 4 lutego, 3 marca i 2 kwietnia 1884 każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania 628 zł., wadym 62 zł.

Na trzecim terminie sprzedaną będzie ta posiadłość także niżej ceny szacunkowej.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, dnia 29 listopada 1883.

L. 2340. (260 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że wsprawie Filipa Plichtieka przeciw Semenowi Kiczakowi o 161 zł. zpn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 79 w Pistyniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a to w terminach dnia 5 lutego, 4 marca i 2go kwietnia 1884, każdym razem o 10ej godzinie z rana z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 300 złr. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania, oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kossów, 15 marca 1883.

L. 2883. (261 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że wsprawie Filipa Plichtieka przeciw Iwanowi Jakimyszyn o 136 zł. zpn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 78 w Pistyniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a to w terminach dnia 5 lutego, 4 marca i 2go kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10tej z rana z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 230 złr. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania, oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze

Kossów, dnia 15 marca 1883.

L. 17114. (310 1—3)

Sprostowanie.

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu prostuje niniejszem zaszłą w edykcie licytacyjnym z dnia 23 września 1883 l. 17114 w Gazecie nr. 9, 10 i 11 umieszczonym, omyłkę w ten sposób, że realność, sprzedaży uległa, nie w Romanowie, lecz w „Romanówce“, jest położoną.

Tarnopol, dnia 13 stycznia 1884.

L. 2043. (60 3—3)

W dniach 1 i 29 lutego i 28 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności w Dembinie lk. 278 objętej Leiby Löwenbrunna własnej. Wadyum wynosi 115 zł. Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przeglądnąć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 8 grudnia 1883.

L. 4776. (8305 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Michała Biedrońskiego przeciw Wojciechowi Kołodziejowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 119 złr w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna przedaż przymusowa realności pod l. k. 12 w Kamionce wraz z połową drogi polnej i domowej wedle wyk. hip. 21 i 23 Wojciecha Kołodzieja własnej, protokołem z dnia 21 stycznia 1882 l. 1222 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 4 lutego, na dzień 3 marca, na dzień 2 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 803 złr. w. a.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 80 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi, prawne bezpieczeństw pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można. O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 7 lipca 1881 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa c. k. Notaryusza ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 29 listopada 1883.

Wyroki prasowe.

(146)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsan-

waltschaft gegen die Entscheidung des k. k. Kreisgerichtes in Leitmeritz vom 20. November 1883, Z. 7261, Stf., mit dem Erkenntnisse vom 5ten December 1883, Z. 33981 Stf., die Weiterververbreitung der Zeitschrift „Aufsiger Anzeiger“ Nr. 89 vom 14. November 1883 wegen des Artikels „Ist der Statthalter Repräsentant Sr. Majestät des Kaisers?“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1883, Z. 35185, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Hochschule“ Nr. 78 vom 11. December 1883 wegen des Artikels „Ludwig Börne“ nach den §. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. December 1883 Z. 6649, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 12-9 vom 22. December 1883 wegen des Artikels „Frieden und Versöhnung?“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Chrudim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1883 Z. 10401, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Arbeiter! Delnici!“ nach den §§. 58 c, 63, 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. December 1883, Z. 12422, die Weiterverbreitung der Zeitschrift Sternberger Volksblatt“ Nr. 51 vom 15. December 1883 wegen der Artikel „Was das Volk bewegt“, „Das deutsche Haus“ und „Olmütz, 13. December“, (Orig. Corresp.)“ nach §. 300 St. G., Art. III. des Gesetzes vom 17. December 1862, dann nach §. 491 St. G. u. Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Die Weiterverbreitung der Nr 269 der „Freien schles. Preße“ vom 24. December 1883 wurde wegen des in dem Leitartikel „Deutsche Ziele“ enthaltenen Vergehens nach §. 302 St. G. verboten.
K. k. Landes- als Preßgericht Troppau, am 28. December 1883.

(143)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift betitelt „Der Kampf der der Wahrheit mit Lüge und Unverstand, von Joseph Schiller, Reichenberg 1883, im Selbstverlage des Verfassers, Druck von W. Jacobi, Wien (v. L. J. Kaiser)“, in den drei Stellen auf Seite 2 von „Die Mutter Kirche“ bis „An meine Wundersfeifen“, auf Seite 4 von „Es ist genug, ich will nicht“ bis „ich kämpfe muthig weiter“, auf Seite 6 u. 7 von „Du glaubst am liebsten jenen“ bis „ungeputzte Kirchenlichter“ das Vergehen nach §. 303 St. G., ferner in der auf Seite 11 enthaltenen Stelle von „Beschützt die Wissenschaft“ bis „wird dann bei Euch wohnen“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 21. December 1883.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. December 1883, Z. 34261, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy (Morgenausgabe) Nr. 288 vom 4. December 1883 wegen des Artikels „Obrana mrtvola a brutalnost v klastere“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Chrudim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. December 1883, Z. 10165, die Weiterverbreitung der Zeitschrift Chrudimske Noviny“ Nr. 49 vom 7. December 1883 wegen des Artikels „Zabredla kara finaneni“ nach §. 300 St. G. und Art. III der Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. December 1883, Z. 11542, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 285 vom 13. December 1883 wegen des Artikels „Ali je Istra v Austriji“ beginnend mit „Zdaj so nasi“ und endend mit „Koncem 19. stoletja“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. December 1883, Z. 6764, die Weiterverbreitung der Druckschriften „New-York. Datum des Poststempels — Theuere Freundin — Der Retiraden taucher — Der Abend“ sammt Abbildungen ohne Angabe des Druckortes, nach §. 516 St., verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. December 1883, Z. 12127, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Sternberger Volsblatt“ Nr. 50 vom 7. December 1883 wegen des Artikels „Monument-Skizzen Sternberg, 7. December“ beginnend mit „Das neue österreische Parlamentsgebäude“ nach §. 302 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. 19247. (8475 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Kolbuszowa miasto, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Sonina, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Wulka Tanewska, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Budy Przeworskie, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Wola Zgłobieńska, w okręgu sądu powiatowego miej. del. w Rzeszowie;

Wola Filipowska, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Bełdno, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Krzesławice, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Nieznanowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Ochojno górne i dolne, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Niedzieliska, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Dąbrówka, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Lubaszowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Pleśna, w okręgu sądu powiatowego miej. del. w Tarnowie;

Jawornik 2ga część, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Ruda z miejscowością Poręby, Gnojnica, Cierpisz, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Hyszówki, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limanowej, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Szaflary, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Bogusza, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Roztoka (ryterska), w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Bącza z Kuniną, w okręgu sądu powiatowego miej. del. w Nowym Sączu;

Sleszowice górne i dolne, w okręgu sądu powiatowego miej. del. w Wad wicach;

Bierna z osadą Glemieniec, w okręgu sądu powiat. w Żywcu położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 22 sierpnia 1882 l. 13640 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 października 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dn. 30 czerwca 1884 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 8 listopada 1883.

L 16374. (8388 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich), pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

1. Wolica ad Mikulice, w gminie katastralnej Wolica,

2. Maćkówka ad Ordynacya Przeworska, w gminie katastralnej Maćkówka, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku,

3 Żaborów vel Zaborowice ad Czudec, Glinik Charzewski i Glinik ad Czudec, w gminie katastralnej Zaborów, z miejscowością Glinik, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie,

4. Glinianka ad Ulanów, w gminie katastralnej Glinianka, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie.

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Wielogłowy dom. 50, pag 179 i dom. 110 pag. 115 i Ubiad ad Wielogłowy, dom. 50 pag. 185 i dom. 110 pag. 119, w gminie katastralnej Wielogłowy,

Dąbrowa, dom. 21 pag. 265, Łażek, dom. 21 pag. 269, w gminie katastralnej Dąbrowa, w okręgu sądu powiatowego miej. del. w Nowym Sączu.

III. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Nielepice z osadą Młynka, w gminie katastralnej Nielepice z osadą Młynka, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach,

Bytomsko, osobne ciało tabularne dom. 20 pag. 123, przyległość dóbr Łąkta górna, w gminie katastralnej Bytomsko, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu położonych, otwarto nowe wykazy tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 31 maja 1882 l. 9202 co do posiadłości tabularnych ad I. 1, 2, 3, pierwszym edyktem z dnia 17 maja 1882 l. 6656, co do posiadłości tabularnej ad I 4 pierwszym edyktem z dnia 20 lipca 1882 l. 10.897 co do posiadłości tabularnych ad II i III do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, co do posiadłości tabularnych ad I. z dniem 31 sierpnia 1883, zaś co do posiadłości tabularnych ad II. i III. z dniem 30 września 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 maja 1884 włącznie, w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie co do wykazów tabularnych: ad I. do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad II. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad III. do sądu krajowego w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te, nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 26 października 1883

Upadłości.

L. 201 (255 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, lub w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p. z roku 1869, obowiązuje położonego nieruchomego majątku Chaima Rappaporta mączarza z Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy, c. k. adjunkt sądu Lewicki, zaś jako zawiadowca tejże masy p. adwokat dr. Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia nawet gdyby co do takowych spor jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej, i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 14go marca 1884, godziną 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierszeństwo swoich pretensyi wykazali. Z resztą badzie wolno wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 22go stycznia 1884, o godzinie 9 rano, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszone.

Kołomyja, dnia 8go stycznia 1884.

L. 1710 (302 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p.p. położony majątek Abrahama A. Keblmana niegdyś właściciela handlu w Lwowie, pl. nr. 11 plac Gołuchowskich.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego Zeneggowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Skowrońskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30 stycznia 1884, o godzinie 10 przed południem, w biurze nr. 6.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 28 lutego 1884, i podać ją na terminie na dzień 18 marca 1884, godzinę 10 przed południem, biuro nr. 6. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociazby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

L. 103. (290)

Dekretem c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 14 listopada 1883 l. 6434, zamianowany komisarzem konkursowym masy rozbiorowej M. H. Zieglera z Jaworowa ustanawiam do likwidacyi pretensyi Abla Appermana, po ogólnym terminie likwidacyjnym zgłoszonej, i do odebrania od krydataryusza przysięgi dotyczącej rzetelnego wykazania stanu majątkowego, termin na dzień 23 stycznia 1884, o godzinie 9 rano, na którym terminie wierzyciele przed podpisanym komisarzem konkursowym stanąć mają.

Jaworów, dnia 31 grudnia 1884.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Zawadzki.

L. 5765 (271 2—3)

Celem przedsięwzięcia wyboru jednego członka wydziału w miejsce zmarłego Salamona Karniola, jakoteż celem sprawdzenia przedłożonych przez zawiadowcę masy rachunków, i oświadczenia się wydziału wierzycieli, co do wniosku zawiadowcy masy względem wyeleminowania niektórych pozycyj z wykazu majątku konkursowego śp. Hersza Löwensohn wyznacza się termin w tut. sądzie na dzień 8 lutego 1884, o godzinie 9 przed południem, na który się niniejszem wszystkich wierzycieli zawzywa.

Busk, 28 grudnia 1883.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Doniesienia prywatne.

L. 1907. (226 3—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do § 30 ust. o Repr. powiat., rachunki z przychodów i rozchodów kasy powiatowej za rok 188 , tudzież ułożony preliminarz powiatowy na rok 1884, od 16 do 31 stycznia r. b. w kancelaryi podpisanego Wydziału powiatowego, do przejrzenia przez opodatkowanych będą wyłożone.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl dnia 9 stycznia 1884.

L. 417 (249)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 69.022 zł. 80 ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 71.300 złr. na hipotekę dóbr Rzepniów, Hermanów, Rzepniów Nowy i Jadwiga, w powiecie Kamioneckim położonych, p. Zygmunta Hermana własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6ciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był zł żony.

We Lwowie dnia 9. stycznia 1884.

L. 48. (268 2—3)

Konkurs.

Wydział komitetu restauracyi starożytnego kościoła parafialnego w Nowemmieście, poszukuje kilkunastu kolektantów z dzienną płacą po 1 zł. do 2 zł. 50 ct. i koszta podróży.

Od ubiegających się o te posady wymaga się:

1. Narodowość polska, ruska, czeska lub niemiecka;
2. Wiek od 24 do 50 lat;
3. Biegłość w piśmie i czytaniu w dwóch językach, mianowicie:

w języku (polskim) (ruskim) (czeskim) i niemieckim

4. Moralna i materyalna rękojmia.
5. Czerstwość zdrowia i dobry exterier.

Zgłoszenia pisemne z podaniem powyższych dat i bliższych stosunków osobistych, wnieść należy bezzwłocznie, a najdalej do końca stycznia 1884 do Wydziału komitetu w Nowemmieście, poczem najlepiej skwalifikowani, i na tę posadę zaleceni kompetenci, zostaną do służby powołani.

Nowemiasto, dnia 15 stycznia 1884.

Sekretarz *Józef Freund* c. k. Pocztmistrz i Burmistrz miasta.

Przewodniczący *Ks. Alfred Wolfram* Proboszcz ob. łać.

L. 48. (268 2—3)

Do Wielmożnych Pań

narodowości

polskiej, ruskiej, czeskiej i niemieckiej.

Dla poruczyć się mającej funkcyi w trzech dobroczynnych zakładach w Galicyi, poszukuje się kilku dystyngowanych Pań z płacą miesięczną po 60 zł. i koszta podróży.

Od starających się Wielmożnych Pań na powyższe posady wymaga się:

1. wiek od 20 do 35 lat,
2. wolny stan,
3. biegłość w piśmie, czytaniu i mowie w dwóch językach, mianowicie: w polskim i niemieckim, w ruskim i niemieckim, lub w czeskim i niemieckim,
4. moralna i materyalna rękojmia,
5. czerstwość zdrowia i uznany exterier.

Zgłoszenia pisemne, z podaniem powyższych dat, bliższych stosunków osobistych, miejsca zamieszkania i ostatniej poczty, wnieść należy do dni 14 na ręce:

a) Wielmożnego Maksymiliana Heldenburga, c. k. notaryusza w Monasterzyskach, lub

b) Wielmożnego Józefa Freunda, c. k. pocztmistrza i burmistrza miasta w Nowemmieście, poczem otrzymają kompetentki pisemne bliższe szczegóły, odnoszące się do tych posad.

(283 2-3)

Koks pogazowy.

Oznajmiamy niniejszem, że od 20 bm. począwszy najlepszy koks pogazowy przy drobnej sprzedaży wedle gatunków tegoż po następujących cenach sprzedawać będziemy:

I klasa 95 ct. za 1 centnar = 50 kilogr.
II klasa 65 ct. za 1 centnar „ „ „
III klasa 30 ct. za 1 centnar „ „ „

a zarazem zobowiązujemy się takowy dla naszych odbiorców we Lwowie w ilościach od 1 centnara począwszy, w workach na żądanie bezpłatnie do domu odstawiać. Przy większym odbiorze od 50 centnarów począwszy cena za porozumieniem się z interesowanemi stronami zniżona zostanie.

Dowiedzioną jest rzeczą, że do opalania kuchni i pokoi najodpowiedniejszym jest wolny od pyłu cięty koks, tak zwany koks w kostkach. Tenże koks jest niezaprzeczenie najczyściejszym i najtańszym. Wspomniany koks w kostkach umyślnie na ten cel przyrządzony dostarczać będziemy po wyżej wspomnianych cenach za dodatkową dopłatą 5 ct. od 50 kilogr. i zobowiązujemy się tenże dla naszych odbiorców we Lwowie również bezpłatnie do pomieszkań odstawiać.

Urządzenia pieców przeznaczonych wyłącznie dla palenia koksem w kuchniach i pokojach uskuteczniać będziemy nie żądając za takowe większego wynagrodzenia jak tylko w takiej wysokości, ile nasze własne wydatki wynosić będą.

Lwów, dnia 12 stycznia 1884.

Dyrekcya Zakładu gazowego we Lwowie.



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (1362 85—?)

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt
proszku salicylowego pud 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową

własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt

Krople przeciw bolom zębów

zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 8—4)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Singerstrasse Nr. 15 Zum golden. Reichsapfel. **J. PSERHOFER,** Aptekarz we Wiedniu.

Pigułki krew przeczyszczające,

dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem istotnie nie ma słabości, w którychby te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wielu innych medykamentów nadaremnie używano, nastąpiło wskutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie. **Pudełko z 15 pigułkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** a przy niefrankowanych przesyłkach za pobraniem **1 złr. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).**

Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu różnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zaleca dalej ten środek. Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych.

Waidhofen a. d. Ybbs, d. 24 listopada 1880.

Publiczne podziękowanie.

Wielmożny Panie! Od roku 1862 cierpiałem na hemoroidy i stranguryę, leczyłem się u lekarzy lecz wszystko nadaremnie, słabość ciągle się pogorszała, tak dalece, że po czasie dostałem gwałtownych bolów żołądka (wskutek zwężenia się jelit). Nastąpił zupełny brak apetytu, a gdy się tylko wody napiłem, doznawałem wzdęcia, ciężkiego kaszlu i utrudnienia w organach oddechowych tak dalece, że się zaledwie na nogach utrzymać mogłem. Zrobiwszy użytek z pańskich cudownie działających pigułek krew czyszczących, wyznać muszę, że się z moich cierpień zupełnie wyleczyłem. Z tego powodu nie mam dosyć słów wyrażenia panu za pańskie krew czyszczące pigułki i inne wzmacniające lekarstwa mego podziękowania i uznania.

Z poważaniem **Jan Oellinger.**

Wielmożny Panie! Szczęśliwym trafem dostałem pańskich krew czyszczących pigułek, które u mnie cuda zdziałały. Przez kilka lat cierpiałem na bole w głowie i zawrót, jedna z moich przyjaciółek dała mi 10 pigułek, a te mię uzdrowiły cudownym sposobem. Z wdzięcznością proszę o przysłanie mi ruloniku.

Piszka 13 marca 1881. **Andrzej Par.**

Bielsk, 2 czerwca 1874.

Wielce szanowny Panie Pserhofer! Pisemnie od siebie i od wielu innych, którym pańskie „pigułki krew przeczyszczające“ do wyzdrowienia się przyczyniły, mam zaszczyt wynurzyć panu największe podziękowanie. W wielu słabościach udowodniły pańskie pigułki cudowną skuteczność leczniczą tam, gdzie wiele innych środków nie pomogło. Przeciw krwiotokom u kobiet, nieregularnej menstruacyi, parciu moczu, drażnieniu, osłabieniu żołądka i kurczom żołądkowym, zawrotom i wielu innym chorobom, pomogły te pigułki gruntownie. Z pełnem zaufaniem upraszam o przysłanie mi 12 rulonów.

Z poważaniem **Karol Kauder.**

Wielmożny Panie! W przypuszczeniu, że wszystkie pańskie lekarstwa są równej dobroci, jak pański **sławny balsam na odmrożenie,** który w mojej familii kilka zastarzałych ran, pochodzących z odmrożenia, wyleczył w krótkim czasie, zdecydowałem się, pomimo niedowierzania uniwersalnym środkom, leczyć się na długoletnie cierpienie hemoroidalne pańskiemi pigułkami krew czyszczącemi. Teraz nie mam żadnego powodu nie przyznać się, że po czterotygodniowem używaniu wyleczyłem się z długoletniego cierpienia najzupełniej, z którego to względu w kółkach moich znajomych pigułki te najmocniej zalecam. Nie mam nic przeciw temu, ażebyś pan kilka tych słów ogłosił publicznie, lecz bez podpisu mego nazwiska.

Wiedeń 20 lutego 1881 Z poważaniem **C. v. T**

Eseney 17 maja 1874.

Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki“ moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przyprowadziły, lecz nadały jej młodocianą siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o ponowne przysłanie mi 2 rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem.

Z poważaniem **Błażej Spistek.**

Amerykańska maść gośćcowa szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gośćcowym i reumatycznym, jako to: słabościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 ct.

Anaterynowa woda do ust c. k uprz. J. G. Poppa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. Flakon 1 złr. 40 ct.

Esencya do ócz dr. Romershausena na wzmocnienie i utrzymanie wzroku. Oryginalny flakon po 2 zł. 50 ct. i 1 zł. 50 ct.

Chińskie mydło toaletowe, *najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit, i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha.* Sztuka 70 centów.

Fiaker-Pulver, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Balsam na odmrożenie J. Pserhofera, znany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw ranom wszelkiego rodzaju pochodzącym z odmrożenia, jakoteż przeciw nader zastarzałym ranom i t. p. Słoik 40 ct.

Esencya życia (Prager Tropfen) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątroby (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie czyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Proszek przeciw poceniu się nóg. Proszek ten usuwa pot, a przeto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Pate pectorale, przez George, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w krtani. Pudełko 50 ct.

Pomada tanochinowa przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych. Pięknie ozdobiony słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny przez profesora Steudel, przeciw ranom z uderzenia i ukłócia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso — zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościec w nogach i tym podobne cierpienia doświadczony środek. Słoik 50 c.

Uniwersalna sól przeczyszczająca, przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia a to: przeciw bolowi głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu i t. p. Pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio. (7812 7—13)

Wysyłki przez pocztę na kwoty niżej 5 złr. tylko za nadesłaniem należytości przekazem, przy większych zamówieniach także za pobraniem.

Większa część wyżej wymienionych specyfików jest do nabycia we Lwowie w aptece Z. RUCKERA

Na karnawał

Magazyn konfekcyi damskiej

J. KÜHMAYERA NASTĘPCY

Lwów, ul. Hetmańska 4

otrzymał co tylko jest najmodniejszego:

Suknie balowe	od 15 złr. do 50
Suknie jedwabne	od 50 złr. do 100
Toalety wieczorkowe	od 20 złr. do 50
Entrée de bal	od 5 złr. do 50

również wielki wybór MATERYJ JEDWABNYCH.

Zamówienia w jak najkrótszym czasie wykonane zostają. (301 1-6)

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca:

Desinfektora

własnego wyrobu środka, przeciw **katarom**. Środek ten strzeże także profilaktycznie od chorób zakaźnych, jak **dyfteryi**, **szkarlatyny**, **tyfusu** i t. p. i to li tylko przez częste wąchanie. — Cena 30 centów.

Wodę salicylową do ust i Proszek do zębów salicylowy,

także własnej inwencyi środki, które zbawiennie działają na zęby i dziąsła, a używane wraz z **Desinfektorem** także się przyczyniają do ochrony przyrządów oddechowych **od zakażenia przez bakterye** i mikrokoki w powietrzu się znajdujące. — Cena **wody salic. do ust** 60 cnt., **proszku do zębów** pudełka większ. złr. 1, mniejszego 30 cnt

(6389 15—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl